

SWARZĘDZKI

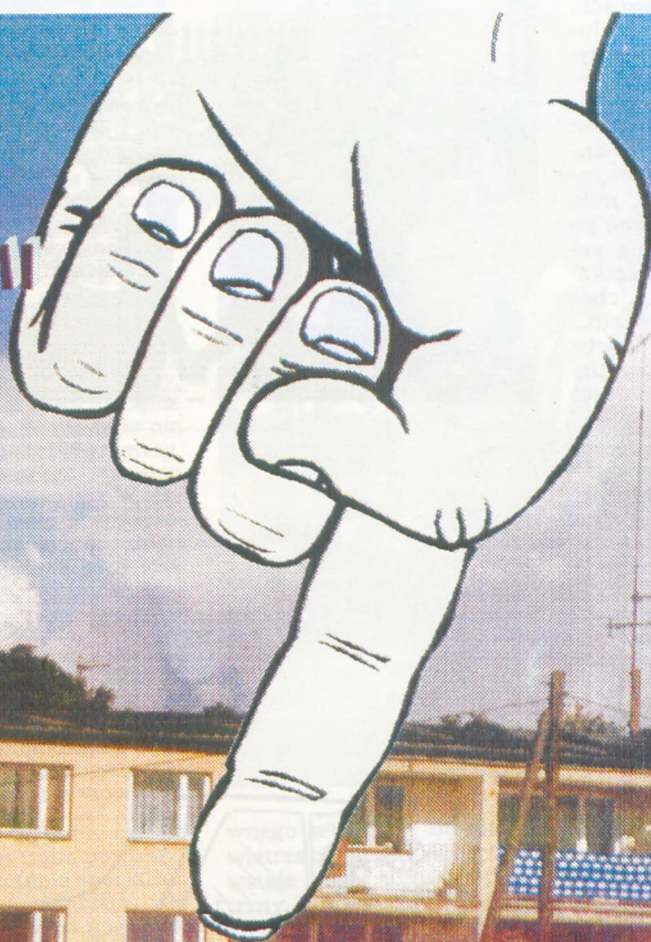
12.9.96

Cena 80 gr (8000 zł)

Nr 37 (263)

ISSN 1234-7825

**PALEC BOŻY
NAD
KARŁOWICAMI**
str. 3



Karłowice



WYDARZENIA LOKALNE • WYDARZENIA LOKALNE

PEJZAŻAMI OCZY NASYCONE CZAS ODŚWIEŻYĆ UMYŚŁ!

W sferę wspomnień odeszły już wakacyjne przeżycia-przygody, zachwyty i nostalgie. Dziś opowiadamy o miejscach, które odwiedziliśmy, o ludziach, których poznaliśmy; o niezwykłościach, których byliśmy uczestnikami. Z większymi lub mniejszym zapalem powędrowali uczniowie i nauczyciele w poniedziałkowy rano do szkoły. Jednak, miło było się ponownie spotkać po dwóch miesiącach-można podzielić się plotkami, ploteczkami i historiami. Każdy chce mówić, ale i posłuchać warto... Sympatycznie jest. Trochę przeraża ogrom nauki, przytłacza ilość godzin-ale przecież



przed rokiem czuło się to samo i... jakoś to było. Wielu pomyślałoby ten rok był lepszy... lub chociaż taki sam...

Do swarzędzkiej "czwórki" chodzi ponad 900 uczniów-to znacznie mniej niż przed rokiem. W trzeciej klasach pierwszych uczyć się będzie ponad 80 siedmiolatków. Szkoła, w obecne czasy uczy oszczędności na oświacie. Zamiast tworzyć preludnione 30-osobowe motocykle szkolne, w dobre ni-



żu demograficznego o rozszerzenie proszą 15-, 20-osobowe klasy. Lepszy w nich kontakt nauczyciel-uczeń, większe możliwości indywidualizowania, a co za tym idzie większe szanse dla najsłabszego i najzdolniejszego ucznia. a i ten cichy, spokojny czy wręcz nieśmiały może wówczas lepiej zaistnieć.

Nastał już czas nauki, ćwiczenia umysłu i rozwijania jego zdolności. Dotyczy to nie tylko uczniów... Choć to chyba właśnie oni uczą się najwięcej i najszybciej. Najtrudniej przychodzi to odpowiedzialnym dorosłym.

(Jury)

Fot. (3X) J. Kol

PRZECZYTANE W PRASIE LOKALNEJ

MIŁOŚĆ W ROWIE

Zadzwoił do nas młody mieszkaniec Grodziska Wlkp., który w piątek 2 sierpnia przeżył niecodzienną przygodę koło Lubnicy:

- Z przydrożnego rowu wyskoczyły nagle dwie bardzo do siebie podobne, brudne i brzydkie dziewczyny. Były w fartuchach. Zaczęły gwałtownie zatrzymywać moje auto. Nie

wiedziałem o co im chodzi. Po chwili okazało się, że obie panienki oferują... usługi erotyczne. Nie podjąłem z nimi dyskusji i odjechałem.

- Tego samego wieczora opowiedziałem o zdarzeniu kole-

gom. Wyjaśnili mi, że w rowie pracują dwie siostry w wieku 18-19 lat, którym towarzyszy matka - występująca w roli kasjerki. Dziewczyny noszą tylko fartuchy, żeby szybko się rozbierać. Nigdy nie wchodzi do

samochodów, swoje sprawy załatwiają w rowie, pozostawiając cały czas pod czujną matczyną opieką. W ciągu dnia ich interes kuleje. Świetnie natomiast zarabiają nocami, gdy podpierają chłopcy wracając z klubniczej zabawy. Mój znajomy widział te same panienki także koło Ruchocia.

„DZIEN PO DNIU”
Grodzisk Wlkp. 34p



Radio RMI dla Swarzędza

★ **Poznańska Akademia Rolnicza**, pierwsza w Polsce, jest w stanie wypuścić co roku 12-stu ekspertów CITES, powiedział dr Jan Śmiełowski, kończąc odbywające się w Poznaniu szkolenie celników w zakresie Konwencji Waszyngtońskiej dotyczącej kontroli i handlu dzikimi roślinami i zwierzętami. Celników uczulono przede wszystkim na próby przewozu ptaków drapieżnych, papug, żółwi i węży, a także trzmieli, które są gatunkiem najczęściej wywożonym z Polski. Problemem na przejściach granicznych jest niemożliwość porównania dokumentów z ich wzorami, a także brak wiedzy o tym jak zaoferować się skonfiskowanymi zwierzętami.

Jak powiedział Jan Śmiełowski w Niemczech w zapobieganiu przemytu zwierząt specjalizuje się około 100 celników - w Polsce tylko sześciu.

★ **Wyroby** dwunastu firm uczestniczących w tegorocznych poznańskich Targach Jesień 96 zostały nagrodzone złotymi medalami. Medale wręczył prezes zarządu MTP Stanisław Laskowski. Na uroczystości obecni byli także wiceprezydent Poznania Tomasz Keizer i przewodnicząca Rady Miejskiej Jadwiga Rotnicka. Wśród tegorocznych laureatów nie ma firm z Wielkopolski. Brązowe medale dostały firmy, które najlepiej zaprojektowały swoje dyspozycje. Wyróżniono "Corę Garwolin", "Hasko Poland" i "Agni Studio Mody".

★ **Spotkanie** nowego dyrektora artystycznego Państwowej Filharmonii Narodowej Mirosława Błaszczyka z przedstawicielami 40 dużych firm wielkopolskich, poświęcone prezentacji zamierzeń artystycznych filharmonii i jej planów rozwojowych zakończyło się podpisaniem umów sponsorujących na sumę 100 tysięcy złotych. Sześć firm zdecydowało się wyłożyć pieniądze na zakup nowych instrumentów, gaże muzyków i solistów oraz wydanie pierwszej poznańskiej płyty kompaktowej.

★ **Na ręce** przewodniczącego Rady Miejskiej Ostrowa Wielkopolskiego wpłynął oficjalny protest w sprawie budowy supermarketu niemieckiej firmy REWE. Protest podpisali przedstawiciele Ostrowskiego Klubu Biznesu, Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, PSS Społem, Izby Przemysłowo-Handlowej oraz kilkudziesięciu niezrzeszonych przedsiębiorców. Protestujący nie akceptują zasad wprowadzenia do miasta kapitału zagranicznego bez uwzględnienia opinii lokalnych organizacji gospodarczych. Wyrażenie zgody na budowę supermarketu w centrum miasta jest kolejną po wprowadzeniu zmian ruchu drogowego i lokalizacji stacji benzynowych w centrum, niefortunną decyzją władz. Ostrowcy handlowcy uważają, że budżet miasta zostanie przez to pozbawiony wpływów z podatków firm zarejestrowanych poza terenem miasta oraz lokalnych podmiotów gospodarczych, które w konsekwencji muszą ogłosić swoją upadłość.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

„PALEC BOŻY” NAD KARŁOWICAMI

Życie człowieka jest jak liść - kruche, łamliwe, porywane przez wiatr i nigdy nie wiadomo jak się zakończy. I choć w swej próżności ludzie o tym zapominają, chcąc podporządkować sobie świat, co jakiś czas dobiegają informacje o żywiołach, klęskach i katastrofach, wobec których człowiek staje się bezradny.

O niszczącej sile żywiołu przekonali się mieszkańcy Karłowic, małej osady niedaleko Wierzonki. W czwartek 5 września o 16.30 na odcinku między szkołą w Wierzonce a wsią Karłowice przeszła trąba powietrzna zwana potocznie "Palcem Bożym".

Naoczni świadkowie zdarzenia opowiadają, że w ciągu kilku chwil nad okolicą pojawiły się ciemne, ołowiane chmury, z których lunął deszcz. Gęsta mgła sprawiła, że nie było nic widać. Słyszano tylko grzmoty, szum porywistego wiatru i trzask łamiących gałęzi. W ciągu kilkunastu sekund zmieciona została z powierzchni ziemi większość stojących przy szosie drzew.

Można powiedzieć, że okoliczni mieszkańcy mieli wielkie szczęście, gdyż zjawisko to miało miejsce na krótkim odcinku drogi (jakieś 100 m) i to w części niezamieszkałej. Gdyby stało się to kilkadziesiąt metrów dalej, lepiej nie mówić...

Nasuwa się pytanie, czy na pewno była to trąba powietrzna? Pytani o zdanie specjaliści meteorolodzy skłaniają się właśnie ku takiemu wyjaśnieniu tego zjawiska.

Trąby powietrzne powstają przy przejściu frontów atmosferycznych w skutek gwałto-



wnego zetknięcia się mas powietrza ciepłego z zimnym. Powstaje wtedy silny wir powietrzny, który może się przemieszczać z prędkością dochodzącą do 100 m/s (!). Wir ma kształt leja lub kolumny o prawie pionowej osi i jest niewielkiej średnicy. Sięga od chmur do kilku

metrów nad ziemią a często do powierzchni gruntu. Różnice ciśnień w obszarze wiru powodują, że wsysa on na zasadzie odkurzacza wszystko co napotka na swej drodze.

Trasę przejścia takiego wiru na lądzie znaczący spustoszenia ziemia. Zjawiskiem towarzyszącym przejściu trąby są gwałtowne opady atmosferyczne. W naszych szerokościach geograficznych zjawiska te są rzadkie i mają charakter lokalny. W Ameryce Północnej występują często i na skalę masową jako tzw. tornado, zaliczane do najbardziej pustoszących zjawisk przyrodniczych. Mieszkańcy Karłowic mogą mówić o dużym szczęściu, gdyż w ich przypadku trąba powietrzna zniszczyła tylko przydrożne drzewa.

W usuwaniu skutków żywiołu pospieszyła mieszkańcom z pomocą straż i służby drogowe. Komunikacja kursowała objazdem przez Dębogórę. Już rano następnego dnia trasa ta była przejezdna. (AS)



WĘDRÓWKI DALEKIE

UMOCNIONY ŁUK

Coraz częściej turyści w swoich wędrówkach zmierzają w kierunku Międzyrzecza. Niewątpliwą atrakcją, która przyciąga ludzi z całej Polski, a nawet Europy są fortyfikacje zwane Międzyrzeczkim Rejonem Umocnionym. Nieliczni tylko wiedzą, iż prawdziwa nazwa brzmi Umocniony Łuk Odry i Warty. Do budowy tych fortyfikacji Niemcy przystąpili po I wojnie światowej, gdyż obawiali się agresji ze strony Rosji Polski. W latach 30-tych powstał plan umocnień granicznych na terenie obecnej Polski i dzielił się na trzy części: na północy powstał Wał Pomorski w centralnej części łuk Odry i Warty i na południu linia Odry. Rejon centralny miał zawierać największe budowle forteczne. Grubość ścian dochodziła do 3 metrów. Najczęściej były to schrony uzbrojone w artylerię. Wspomagać je miały bunkry wyposażone w broń maszynową, miotacze ognia, automatyczne miotacze granatów moździerzowych. Całość otaczał bogaty system zapór przeciwczołgowych, zwodzonych i obrotowych mostów. Umocnienia były tak zaplanowane, aby wykorzystać ukształtowanie terenu. Prace budowlane rozpoczęto w latach 30. Aby utrzy-

mać ją w ścisłej tajemnicy, stylizowano je tak, by wyglądały na wykopaliska archeologiczne. Budowano sztuczne stodoły, a budowniczych zaczęto sprowadzać z różnych stron Niemiec. Fortyfikacje miały być połączone podziemnymi korytarzami. Ponieważ pod



ziemią miały powstać koszary i regularnie kursująca kolej. Łączna długość korytarzy miała wynosić aż 130 km.

Rozpoczęte prace budowlane stanowiły niezwykle kosztowną inwestycję gdyż 1 km podziemnego korytarza kosztował 1 milion marek. Hitler na początku był przychylny planom, lecz pod wpływem koncepcji szybkiej wojny pancernej Hansa Guderiana zmienił zdanie i postanowił zaniechać budowy. Nieukończone fortyfikacje w roku 45 prawie bez

walki poddały się. Zdobyto je z taką łatwością dlatego, gdyż roszanie w karkołomny sposób uderzyli znad Wisły. Kolejne linie oporu zostały zdobyte zanim jeszcze w pełni je obsadzono. Nazwa Międzyrzeczkim Rejonem Umocnionym pochodzi z literatury radzieckiej. Miejsce to pomimo upływu lat pozostaje owiane welonem tajemnicy. Zachowały się tylko szczątki dokumentacji i po dziś dzień dokładnie nie wiadomo ile wybudowano, a ile obiektów zaplanowano. Część dokumentów została zniszczona w roku 44 podczas nalotu aliantów. Szczątkowa ich ilość jaka się zachowała znajduje się we FREIBURGU. Jedyny plan podziemi jaki ocalał został wykonany w 44 roku przez oficera niemieckiego, który zrzęcznie naniósł na mapę sztabową zarzys korytarzy. Jednak jego rysunki nie zgadzały się z aktualnym stanem podziemi.

Obecnie znamy 38 km korytarzy tworzących jeden system podziemny. W terenie rozrzucone są kilkadziesiąt wielokondygnacyjnych obiektów zwanych panzerwerkami.

O niezwykłych tajemnicach i ludzich obecnie zajmujących się tym gigantycznym systemem fortyfikacji napiszemy w następnym odcinku. (AS)

WĘDRÓWKI BLISKIE

UZARZEWO
- CO TO JEST ?

Takie pytanie zadał jeden z kierowców jadących od strony Pobiedzisk do Poznania, widząc drogową tablicę z napisem Uzarzewo. Skąd wzięła się taka nazwa? Aby dać odpowiedź na to pytanie musimy się cofnąć do czasów pogańskich. Otóż w miejscu nad jeziorem znaj-

dowało się rozległe cmentarzysko, gdzie znaleziono groby z urnami. Liczne ślady bytowania ludzi z czasów pogańskich wskazują na to, że było tam UZARZYSKO. W ten sposób nazywano bowiem miejsca kultu pogańskiego. Jak głosi znajdowała się tam osada nad Cybi-

nią i topiono tam bożki słowiańskie. Mało kto wie, że obok Uzarzewa istniała druga osada zwana KARSPOLE, do dziś w ten sposób potocznie nazywa się jezioro w Uzarzewie. Po osadzie nie pozostał żaden ślad. Obecnie Uzarzewo to uroczysko położone wioska, słynąca z przepięknego Muzeum Łowiectwa założonego w dawnej posiadłości ŻYCHLIŃSKICH. Na uwagę zasługuje również zabytkowy kościół obecnie znajdujący się w remoncie. Jeszcze nie raz będziemy mieli okazję napisać o tej miejscowości, której wiele tajemnic czeka jeszcze na odkrycie. (A.S)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

★ Kim pan jest, panie Olszewski - pyta Dziennik Poznański i nie przestaje na jednym pytaniu. Czy jest pan spowinowacany z dwoma prezydentami Izraela? Dlaczego Macierewicz ukrył pana teczkę? Kto przysłał panu Parysa? Podobno młodość upłynęła Olszewskiemu na zwalczaniu antysemityzmu i reakcjonizmu. Próbe odpowiedzi na te pytania można znaleźć na 10 stronie Dziennika.

W Dzienniku mamy również relację z meczu Polska Niemcy w Zabrzu - ale nie o meczu w nim mowa. Jest dużo o kibicach. Polacy zrywali flagi wywieszane przez Niemców. Ci zrewanżowali się spalaniem polskiej Demolowanie stadionu, bójkę z przechodniami na ulicach, rozwalanie samochodów przed i po meczu, musiało bardzo odprężyć niemieckich gości. Jak pisze Dziennik - większość z nich jest znana niemieckiej policji i nie ma prawa wstępu na tamtejsze stadiony.

★ Policja zanotowała 1 rozbój, 28 włamań w tym 6 samochodów. W ośmiu wypadkach drogowych rannych zostało 8 osób. Zatrzymano 40 osób w tym na gorącym uczynku 8. W Poznaniu na ul. Palacza trzech mężczyzn pobilo przechodnia, kradnąc mu zegarek, parasol i torbę. W Przemierowie na giełdzie samochodowej do mężczyzny podszedł nieznany sprawca i siłą wyrwał mu portfel. W Poznaniu na ul. Świt ze stoiska przed sklepem nieznany sprawca skradł 6 płyt kompaktowych i 7 kaset o łącznej wartości 144 zł. Straż pożarna wyjechała do 4 pożarów i 7 zagrożeń miejscowych. Na Rondzie Śródka na skutek zwarcia instalacji elektrycznej palił się tramwaj. Strat nie zanotowano. Na trasie A-2 w miejscowości Gozdowo k/Wrześni samochód ciężarowy w wyniku poślizgu wypadł z trasy. Rannego kierowcę straż ewakuowała dokonując cięcia zablokowanych drzwi.

★ Za dwa tygodnie spodziewać się można decyzji w sprawie poszukiwania gazu w Wielkopolsce przez koncerny Exxon i Shell - poinformował radio RMI FM Eligiusz Balcerzak z biura koncesji geologicznych Ministerstwa Ochrony Środowiska. O koncesję na poszukiwanie gazu ziemnego w tak zwanym Rowie Polskim na wschód od Poznania ubiega się oprócz tych firm również przedstawicielstwo koncernu Texaco - spółka Wielkopolska energia. Procedura jest w toku, a wszystkie firmy mają równe szanse otrzymania koncesji - zapewnił nas Eligiusz Balcerzak. Rów Polski to struktura geologiczna ciągnąca się od Danii i na południowy wschód i przecinająca Wielkopolskę na wschód od Poznania. Gaz znaleziono już na jej terenie w Holandii, Niemczech. Badania w Polsce mają potwierdzić przypuszczenia naukowców co do możliwości i opłacalności wydobywania gazu w naszym kraju.

★ Pierwszy w Poznaniu punkt Internetowy otwarto w księgarni Domu Książki przy ul. Nad Wierzbakiem. Z sieci informacyjnej Internetu będą mogli korzystać wszyscy. Za udostępnienie nowej formy porozumiewania się będą pobierane niewielkie opłaty. Dostęp do sieci Internetu umożliwi chętnym porozumiewanie się z całym światem.

★ Od 1 sierpnia poznańska firma Tadmarm producent instalacji sanitarnych jest spółką akcyjną. Jednym z głównych udziałowców został szwedzki potentat w tej branży Dahl International AB. Dzięki współpracy ze szwedzkim koncernem firma Tadmarm ma nadzieję na bardziej dynamiczny rozwój i rozszerzenie rynków zbytu.

Dnia 9 września br. zmarł nasz były członek

śp Leon Chrzanowski

Rodzinie zmarłego składamy wyrazy współczucia
Członkowie Cechu Stolarzy w Swarzędzu

10 SPOSOBÓW NA STRES

Stres to jedyne, co naprawdę może nam dać w kość, jeśli jesteśmy zdrowi. Stres to strach, że stracimy pracę, że nie starczy nam do pierwszego, że nie poradzimy sobie z kłopotami. Tymczasem przestrzeganie kilku prostych życiowych zasad może znacznie ograniczyć ryzyko stresu:

Oto one:

1. Uporządkuj swój dom: wszystkie klucze niech wiszą na jednym haczyku przy drzwiach, uporządkuj ciuchy w szafie, pozmywaj wieczorem. Wstań 15 minut wcześniej niż zwykle i pocuj się szczęśliwym człowiekiem - nie będziesz gorączkowo szukać pończoch (czytych skarpet) ani kluczy, nie będzie Ciebie czekał zlew pełen brudnych naczyń, które musiałbyś zmyć przed zrobieniem śniadania.

2. Regularnie "wydychaj" stres i 4 razy pod rząd wydychaj powietrze - powoli, powinno to trwać około 7 sekund, potem je wypuszczaj przez około 8 sekund. Twoje ciało się "odpowiedzi".

3. Odkryj "tajemnicę 5 lat". Często bierzesz sobie za wiele i zupełnie bez sensu na głowę. Połowa tych spraw, w które się zawiązałeś nie są warte uwagi. Zanim zobowiąziesz się do czegoś, po-

stanowisz, ustalisz, zastanów się, czy będzie to dla Ciebie ważne także za 5 lat. Jeśli odpowiedź brzmi "nie" odpuść sobie, a poczujesz się lepiej.

4. Jeśli nie masz na coś wpływu zapomnij o tym! Nie myśl nigdy o tym, co by było gdyby... Już się stało. Patrz zawsze w przyszłość. Niech Twoim życiowym credo stanie się powiedzenie "Boże, daj mi odwagę, abym mógł zmniejszyć to, co mogę, siłę abym mógł znieść to, na co nie mam wpływu i mądrość, abym mógł odróżnić jedno od drugiego.

5. Poznaj uzdrawiającą moc 5-minutowych przerw, w tym czasie myśl o czymś miłym, zastanawiaj się, co zjesz dobrego na kolację, na którą zaprosił Cię znajomy...

6. Myśl pozytywnie! Nowa bluzka, którą właśnie sobie sprawiłaś, wymaga wprowadzenia nowej spódnicy, na którą teraz Cię nie stać, ale jesteś w pół drogi do wystrzałowej kreacji. Dla panów: pół kufła piwa to więcej niż pusty kufel. A poza tym już od poniedziałku zbliżasz się do kolejnego weekendu.

7. Zrób sobie jakąś przyjemność w nagrodę. Nie myśl, że to dziecinne, jeśli jest to coś co sprawi Ci - nawet krótkotrwałą radość, zrób to!

8. Twój samochód powinien mieć zawsze nie mniej niż połowę baku benzyny - jakby to śmiesznie nie zabrzmiało, w stres może człowieka spędzić także myśl, że zabraknie mu benzyny w samochodzie. Staraj się zawsze dopełniać bak, gdy tylko zauważysz, że już wyjeździłeś połowę zapasu.

9. Oddziel starannie i raz na zawsze swój prywatny czas od służbowego. Nie pracuj nigdy w weekend, wyznacz sobie stały dzień i godzinę na spotkanie z przyjaciółmi, spacer po lesie, mecz, serial w TV.

10. Uwierz, że w czwartek będzie lepiej i ponoć środa jest najbardziej pechowym dniem, bo to dzień tak damo oddalony od obu końców tygodnia. W środę najczęściej się kłócimy i wszystko nam nie pasuje. Za to w czwartek... Jest idealnym dniem do snucia planów,

Żaden z tych sposobów oddzielenie nie da Ci poczucia pełnego luzu, ale w czasie...

Uwierzysz, gdy spróbujesz.
Życze powodzenia Wrótko PS. W następnym numerze Tygodnika napiszę - jak realizować cele życiowe.

★ W czwartek na ul. Cieszkowskiego usiłowano skraść mercedesa z niemiecką rejestracją, wartości 45 tys. nowych zł. Udało się sprawcom pokonać zamek w drzwiach, nie dali sobie rady ze stacyjką. Wiadomo, że sprawcami było dwóch młodych mężczyzn.

★ W piątek na osiedlach Kościuszkowców, Czwartaków i Dąbrowszczaków włamano się do trzech samochodów. Zginęły radioodtwarzacze i głośniki. Wartość ok. 3 tysięcy zł.

★ W nocy ze środy na czwartek spłonął sklep spożywczy przy ul. Tysiąclecia. Straty wynoszą 15 tysięcy zł.

★ W niedzielę w godzinach wieczornych przy ul. Gryniów zapalił się telewizor "Rubin". Zniszczeniu uległ duży pokój w mieszkaniu i jego wyposażenie.

★ Z niedzieli na poniedziałek włamano się do zakładu betonarskiego w Kobylnicy. Trzej podejrzeni o to przestępstwo mężczyźni zostali zatrzymani. (mol)

TWÓJ HOROSKOP NA NAJBLIŻSZY TYDZIEŃ

BARAN



Będziesz nieco rozmarzony i... rozkojarzony (zwłaszcza w pracy), a to za sprawą celnego strzału Kupidyna. Uważaj jednak, aby zrobieć czegoś, co należy do Twoich obowiązków i nie podpaść szefowi! W środę trafi Ci się szansa podreperowania budżetu, ale będzie się wiązała z pracą do późnych godzin wieczornych. Czwartek wyjątkowo nudny, wręcz senny, za to w piątek pawał zająć i spiętrzenie pilnych spraw.

BYK



Musisz poświęcić dużą wolę i postarać się przestrzegać diety, jeśli pragniesz osiągnąć wymarzoną sylwetkę. Od poniedziałku sporo zamieszania z powodu spraw rodzinnych, wkrótce jednak wszystko się wyjaśni. Wzrusz się w domowe obowiązki nie tylko od święta, a zobaczysz, że atmosfera się poprawi. Miłe wspomina Cię Strzelec. W sobotę sympatyczne spotkanie i okazja do pogaduszek.

BLIŹNIĘTA



Nie rezygnuj z planów, które ułożyłeś na najbliższy miesiąc - obecne kłopoty miną, sprawy potoczą się gładko. We wtorek drobne zgrzyty w pracy, ale już nazajutrz nastrój zmieni się na lepszy. Ciekawą propozycję otrzymasz pod koniec tygodnia, rozważ ją jednak starannie zanim

podejmiesz ostateczną decyzję. W piątek miły wieczór w rodzinnym gronie. Nie drażnij Wodnika!

RAK



Czas zająć się rodziną, którą ostatnio trochę zaniedbujesz. Pewien Byk nieco Cię zdenerwuje, nie daj się jednak ponieść emocjom, gra nie warta świeczki. Dobre wieści od Bliźniat natchną Cię optymizmem na długie dni. W czwartek wstaniesz "lewą nogą" i nie Ci się nie będzie udawać - musisz jakoś przetrwać ten dzień do wieczora. Bardzo udany weekend, o ile nie spędzisz go... w domu!

LEW



Drogi Lwie, koniec lenistwem! Sam widzisz, że wiele spraw Ci się nie udaje, w tym wszystkim Ty nie jesteś bez grzechu. Zmniejszasz rekawy i mimo wewnętrznych oporów zaczniesz systematycznie pracować, ten tydzień może być przełomowy w Twoim życiu. Najbliższe dni będą sprzyjać Twoim układowi - i w pracy, i tym osobistym. Ktoś się do Ciebie przekona...

PANNY



Niezbym miły początek tygodnia zrekomensuje Ci wiadomość o pomyślnym załatwieniu pewnej ważnej sprawy. W środę mnóstwo biegania. Bądź ostrożny w kontaktach z Wagą, być może chcesz wykorzystać

Twoją wielokoduszność. Zwolnij nieco tempo, Twój organizm dopomina się o parę chwil spokoju i "niecierpienia". W sobotę będziesz tryskał (zarażliwie) humorem!

WAGA



W tych dniach goziny będą Ci miały szybkością superrekpresu, a wydarzenia zmieniać się jak w kalejdoskopie. Nie trać jednak głowy i skoncentruj się na sprawach naprawdę ważnych. Szczególnie pilnuj swoich rzeczy osobistych - możesz coś zgubić, bądź paść ofiarą złodziejzaka! Twoje ostatnie sukcesy w pracy, zostaną dostrzeżone i nagrodzone. W piątek - wieczór pełen radości!

SKORPION



Z początku tygodnia rudno Ci będzie wzięć się w garść, dlatego niektóre sprawy będą ułaskawiane Twojej myśli. Od środy poczujesz przypływ energii i wszystko pójdzie jak po maśle. Nie spędzaj tak wielu wieczornych godzin przed szklanym ekranem, przyda Ci się więcej spacerów wśród zieleni, niekoniecznie samotnie. W sobotę - wesołe spotkanie towarzyskie z Bykiem w roli głównej.

STRZELEC



Będziesz przynęcony obrotem spraw, lecz Twój wrodzony optymizm nie pozwoli Ci zamartwiać się zbyt długo. I słusznie - od czwartku dobre wieści, nie tylko natury finansowej! Pewien Koziorożec dybie na Twoje pokniepie - bądź czujny. Pomyśl o małej porcji codziennej gimnas-

tyki - świetnie poprawi Ci samopoczucie. Sobota pod znakiem wytężonej pracy w domu.

KOZIOROŻEC



Tydzień zapowiada się nieciekawie - konflikt w pracy, niesnaski w domu... Nie załamuj się jednak, tylko weź sobie do serca zarzuty, których przyjdzie Ci wysłuchiwać. Jest w nich sporo racji. W środę spotkasz nader interesującą osobę. Pamiętaj o rodzinnym jubileuszu - każdy drobiazg będzie mile widziany. Trochę wydatków i - kieszeń pusta, ale wkrótce będzie lepiej!

WODNIK



Od poniedziałku będziesz odczuwać jakieś dziwne niepokojenie, nieokreślone lęki, otoczenie będzie Cię drażnić. Krótki wyjazd pozwoli Ci uwolnić się od tego nastroju. Pod koniec tygodnia szansa na atrakcyjną randkę, o ile weźmiesz inicjatywę w swoje ręce. W sobotę los może się do Ciebie uśmiechnąć w grach losowych. Dotrzymaj obietnicy danej Koziorożcowi. Ważny telefon w sobotę lub niedzielę.

RYBY



Bądź konsekwentny, a doczekasz się efektów swojej ciężkiej pracy. Ktoś, być może Baran, bardzo liczy na pomoc z Twojej strony. Czwartek będzie sprzyjał załatwianiu interesów, choć pod koniec dnia będziesz bardzo zmęczony. W czasie weekendu uważaj na drodze, może być niebezpiecznie. W niedzielę będziesz mieć okazję, żeby się odprężyć - wreszcie luz i zasłużony wypoczynek.

SPORT • ZDROWIE • SPORT • ZDROWIE

Z MŁODZIEŻOWYCH BOISK

Po wakacyjnej przerwie na boiska powróciła piłkarska młodzież, by wznowić rozgrywki ligowe. W tegorocznym sezonie barw swarzędzkiej Unii bronić będą zespoły: juniorów, dwa trampkarzy starszych, dwa trampkarzy młodszych i orlików. To bardzo dużo jak na klub, który dźwiga się z organizacyjnych i finansowych nizin. Cieszyć mogą dwie piękne płyty z tego jedna jeszcze nie nadająca się do rozgrywek, martwi zaś, brak boiska treninowego. Szkoda, że boisko w Gruszczynie nie jest właściwie wykorzystywane. Bliżej niezidentyfikowana, notabene, bardzo niesympatyczna pani, podczas przedsezonowych meczy sparringowych nie pozwoliła młodzieży skorzystać z szatni. Jak wiemy boisko wraz z przyległościami jest własnością gminy - czyli naszą społecznością, nie rozumiem zatem, traktowania go jak prywatnego folwarku. Stąd apel do działaczy i trenerów - ustalmy wreszcie status gruszczyńskiego stadionu, może lepiej niech służy on piłkarskiej młodzieży, a nie straszy przez lata brakiem szyb w oknach (jak to miało miejsce jeszcze nie tak dawno).

Wróćmy jednak do młodzieżowych rozgrywek.

★ W sobotnie południe na boisko przy św. Marcinie, wybiegła jedenastka trampkarzy młód-

szych Unii Swarzędz, grająca pod wodzą Kazimierza Mąkowskiego. Inauguracyjnym przeciwnikiem chłopców z "czwórki" był silny zespół Lecha Poznań. Jak na początek rozgrywek nie był zbyt łaskawy dla naszych piłkarzy. Ale nie ma tego złego, co by się dobrze nie skończyło.

Był to naprawdę dobry mecz. Swarzędzcy chłopcy przez całą pierwszą i początek drugiej części spotkania, byli stroną zdecydowanie lepszą. Ich akcje, często kończyły się w polu karnym lechitów, kaskadami strzałami. **Piękne bramki dla barw Unii uzyskał Tomek Woniaczuk i Krzysio Cieślak.**

Niepotrzebny błąd w obronie kosztował naszych chłopców utratę przed przerwą bramki. Po zmianie stron widowisko nieco się wyrównało, lecz nadal więcej z gry mieli swarzędzanie. Szkoda, że nie zdołali "dowieźć" do końca korzystnego wyniku. Na parę minut przed końcowym gwizdkiem sędziego, piłkarze Lecha wyrównali i wynikiem 2:2 zakończyło się widowisko. Młodzi piłkarze Unii nie wytrzymali kondycyjnie całego spotkania, stąd ten wypadek "przy pracy" w ostatnich minutach. **Cały zespół zasłużył na słowa uznania, a wystąpił on w składzie: Meissner Artur, Szwendke Maciej, Kaczmarek Tomasz,**

Mąkowski Andrzej, Ludwiczak Damian, Mazgaj Norbert, Brzeziński Dawid, Gołbek Andrzej, Woniaczuk Tomasz, Malinowski Arkadiusz, Cieślak Krzysztof oraz Piechowiak Łukasz.

★ Ze spuszczonej głowami opuszczali murawę boiska trampkarze starsi Unii II Swarzędz, którzy po pięknym pojedynku z rosyjskimi i starszymi o dwa lata piłkarzami Błękitnych Owińska doznali gorzkiej porażki. Zwycięzcą tego pojedynku mogła zostać tylko jedna drużyna-swarzędzka Unia. Podopieczni Grzegorza Burchackiego w pierwszej części spotkania mieli przynajmniej przewagę, lecz w sytuacjach podbramkowych tzw., brakowało im szczęścia, bądź też na posterunku stał dobrze dysponowany bramkarz gości. Dwa niewykorzystane rzuty karne, strzały w słupki i poprzeczki udane interwencje golkipera Błękitnych, zdecydowana przewaga w środku pola, **wspaniałe rajdy i techniczne popisy Tomka Szymańskiego** to obraz pierwszej części spotkania. Znawcy futbolu mówią, że niewykorzystane sytuacje często lubią się mścić. Tak było w tym meczu. Na kilka minut przed końcowym gwizdkiem, nieumyślne zagranie ręką naszego zawodnika zakończyło się celnie wyegzekwowanym rzutem karnym. Na nic zdały

się interwencje i łyzy w oczach. Druga część meczu przebiegała również pod dyktando naszych chłopców, ale akcje Błękitnych były coraz groźniejsze. Boisko było dość trudne, a zwłaszcza wiał silny wiatr, który po zmianie stron był sprzymierzeńcem gości. Dech w piersiach zapierały pojedynki Tomka Szymańskiego z wyższymi o dwie głowy przeciwnikami. Wszyscy swarzędzcy chłopcy zagrali bardzo dobrze, ambitny mecz. Szkoda, że w tym inauguracyjnym meczu nie mógł wystąpić Przemek Pawelec i Łukasz Matusiak.

Chłopcy po takim meczu, wcale nie trzeba zwieszać głów, można chodzić z podniesionym czołem i dalej do "roboty", a będzie naprawdę dobrze.

Skład Unii: Anioł Bartosz, Anioł Michał, Piaskowski Krystian, Nowak Łukasz, Podgórski Marcin, Klamerek Adrian, Kostrzewa Tomasz, Sobota Tomasz, Szymkowiak Tomasz, Jasicki Marcin, Nowak Łukasz I oraz Konys Bartosz, Kostrzewa Michał i Łuczak Piotr.

★ Zainaugurowali również swoje rozgrywki juniorzy Unii. Pierwszym przeciwnikiem był niewygodny zespół TPS Winogrady Poznań. Swarzędzanie przywieźli z Poznania komplet punktów, pokonując rywala 3:2. Bramki strzelił: Maciej Janik - i Jakub Jankiewicz. (Klan)

KIEDY W III LIDZE?

Od dawna już wielkopolska prasa oraz kibice z zaniepokojeniem śledzą poczynania poznańskich władz piłkarskich dotyczących decyzji pozbawienia Sokola Pniewy punktów zdobytych w rozgrywkach ubiegłej edycji IV ligi naszego okręgu.

Trwająca od kilku miesięcy pisemna przepychanka między centralą PZPN, a władzami poznańskimi nie daje pożądanego efektów. Wszelkie decyzje płynące z Warszawy, a dotyczące wycofania z rozgrywek Sokola i awansowania w jego miejsce Unii Swarzędz są ignorowane. Jak długo może funkcjonować arogancja, chamstwo i bezprawie? Jak długo gremia podległe PZPN mogą lekceważyć i podważać decyzje centrali?

Orzeczenie Najwyższej Komisji Odwoławczej PZPN z dnia 23.08.96r. również zostało zignorowane, tym razem przez Radę Makroregionu Północno-Zachodniego. Ona to w swoim postanowieniu, jednoznacznie w sposób nie podlegający jakiegokolwiek dyskusji, rozstrzygnęła spór pomyślnie dla naszego klubu. Nie było to na "rękę" radzie makroregionu, której przewodniczy p. Marian Kustoń - uznany do niedawna międzynarodowy sędzia piłkarski. Wynika z tego, że p. Kustoń zmienił swoje morale i pokazał prawdziwe oblicze. Przecież on sam jeszcze niedawno wymagał od "aktorów" widowisk piłkarskich, subordynacji, poszanowania przepisów i norm moralnych. Obecnie przewodnicząc radzie, łamie elementarne ustalenia i prawo w zakresie organizacji widowisk piłkarskich.

Dla unaocznienia Państwu samowoli i ignorancji prawa, przedstawiamy wspomnianą decyzję w przedmiotowej sprawie.

KOMUNIKAT RADY MAKROREGIONU
PÓŁNOCNO-ZACHODNIEGO
z dnia 2 września 1996 roku.

Na posiedzeniu w dniu 2.IX.1996r. po zapoznaniu się z treścią orzeczenia Najwyższej Komisji Odwoławczej z dnia 23.VIII. 1996r. w sprawie utraty punktów przez Sokół Pniewy w rozgrywkach IV ligi okręgu poznańskiego, rada Makroregionu Północno-Zachodniego postanowiła co następuje:

1. nie wyrazić zgody na poszerzenie III ligi do 19-tu drużyn w sezonie 96/97,
2. wobec braku dostatecznej argumentacji, nasuwających się wątpliwości i rozbieżności w świetle obowiązujących przepisów za zasadne udział w rozgrywkach III-cioligowych zespołu K.S. "Sokół" Pniewy i nie wyrazić zgody na udział w tych rozgrywkach w miejsce "Sokola" K.S. "Unii" Swarzędz.

Powyższe ustalenia podjęte zostały przez Radę Makroregionu jednomyślnie, przy uwzględnieniu, że w rozgrywkach w makroregionie decyduje Rada Makroregionu.

Za Radę Makroregionu Przewodniczący (-) Marian Kustoń.

Tyle komunikat. Ocenę braku jakiegokolwiek subordynacji poznańskich władz piłkarskich w stosunku do warszawskiej centrali pozostawiamy Naszym Czytelnikom do indywidualnego osądu. (oprac. Klan)

SPORT • ZDROWIE • SPORT • ZDROWIE

UNIA SWARZĘDZ - NKS NIEPRUSZEWO 0:0

GŁOWĄ W MUR

Po dość długiej wakacyjnej przerwie wznawiamy obsługę prasową widowisk piłkarskich. Pod koniec sierpnia zainaugurował rozgrywki pierwszy zespół swarzędzkiej Unii. Do dzisiejszego dnia trwają "prze-pychanki" w jakiej lidze powinien występować nasz zespół. Warszawska centrala piłkarska uważa, że w III, poznański związek, że w II. Trwa ciągła wymiana pism, skarg i wniosków w tej sprawie, a póki co, Warszawa sobie, Poznań sobie, a Unia gra w IV lidze.

Dotychczas nasi seniorzy rozegrali cztery pojedynki. Jeden mecz zaś został odłożony. Wszystkie rozstrzygnęli na swoją korzyść pokonując kolejno: Victorię Września 5:2, Pogon Lwówek 3:1, Lechię Kostrzyn 1:0 i Dyskobolę II Grodzisk 2:1.

W niedzielne przedpołudnie (08.09.), nasi futboliści podejmowali na własnym zregenerowanym boisku, jedenastkę NKS Niepruszewo. Ten niedoceniany przed rozgrywkami zespół, okazał się równorzędnym partnerem dla naszej drużyny. A przy odrobinie szczęścia mógł wywieźć z naszego miasta trzy punkty.

Pierwsze pięć minut należało do Unii. Nasi piłkarze, wykazując ochotę do gry ostro atakowali. Piłkarze z Niepruszewa wcale tego dnia nie mieli ochoty występować w roli sta-

tystów. Powoli zaczęli przejmować inicjatywę i zagrażać bramce Karwackiego. W 12 min. po faulu w polu karnym, sędzia zawodów podyktował rzut karny przeciwko naszej jedenastce. Robert Karwacki wyczuł intencje egzekutora i wyekspediował piłkę w pole. Gra toczyła się w środkowej strefie boiska, przy dobrej postawie naszej defensywy i dość niemrawej ofensywy. W 17 min. Mariusz Pietrzak efektywnie uderza głową, lecz minimalnie chybił. W minutę później w dużych opalach znalazł się Karwacki, lecz wychodzi z opresji obronną ręką. Pięknym strzałem z dystansu popisał się w 22 min. kapitan naszego zespołu - Robert Michalak, piłka jednak minimalnie powędrowała nad poprzeczką. Kilka minut później, nasi obrońcy spreprowali bardzo groźną sytuację pod własną bramką, lecz napastnik gości strzelił w boczną siatkę. Akcję zmieniły się raz w jedną stronę, raz w drugą stronę. Wybiegani, szybcy napastnicy NKS-u sprawiali naszym defensorom sporo kłopotu. W 35 min. Jarosław Tomaszewski - nowy nabytek Unii, w tym sezonie, popisał się wspaniałym strzałem, który niestety trafił w słupek. I tak do przerwy trwała przysłowiowa wymiana "ognia", która nie przyniosła zmiany wyniku.



Robert Karwacki ten występ może uznać za udany.

Po zmianie stron za Kobusa ujrzelśmy na boisku Pawła Wawrzyniaka - również nową twarz w naszym zespole, za Czerwińskiego zaś wszedł Zaleśny. Pod koniec meczu Huka zastąpił kolejny nabytek Unii, Arkadiusz Jankowski. Z dziennikarskiego obowiązku pragnę poinformować, że od początku spotkania w roli ostatniego obrońcy, występował Chwaliszewski Jarosław, również piłkarz od nowego sezonu występujący w Unii.

Przerwa i zmiany nie miały w zasadzie wpływu na obraz

gry. Optyczną przewagę może i miał zespół Unii, lecz ich ataki były bezproduktywne. Głową muru nie przebijesz - powiada porzekadło, a tak zdaje się czynili nasi napastnicy. Blok obronny Niepruszewian był dobrze zorganizowany, a bramkarz bronił z dużym wyczuciem. Tym samym, czasami dość nieporadne ataki Unii kończyły się przed polem karnym.

Nie można powiedzieć, że obydwa zespoły nie miały szans na zmianę wyniku. Oczywiście miały. I chyba nasza jedenastka więcej. W 20 i 35 min., Przemysław Minge po indywidualnych akcjach dość mocno strzelał, lecz piłka mijała światło bramki. Dwukrotnie też Tomaszewski bliski był zmiany rezultatu. W 36 min. będąc "sam na sam" z golkeeperem NKS-u strzela właśnie w niego, w 42 min. bramkarz efektywnie broni.

To było w zasadzie wszystko, na co stać było tego dnia aktorów tego widowiska. Licznie zgromadzona publiczność była nieco zawiedziona. Sądziła bowiem, że ich pupile, sięgną po kolejny komplet punktów. NKS Niepruszewo okazał się tego dnia godnym partnerem Unii.

Do tradycji na swarzędzkim stadionie należy już losowanie nagród dla posiadaczy biletów wstępu. Dobry to zwyczaj, godny kontynuacji.

Skład Unii: Karwacki, Michalak, Chwaliszewski, Dura, Tomaszewski, Huk, Czerwiński, Pietrzak, Toporski, Minge, Kobus oraz Wawrzyniak, Zaleśny i Jankowskiak. (Klan)

KOMPLET PUNKTÓW

Trzecie zwycięstwo w rozgrywkach B-klassy odnieśli piłkarze Piasta Kobylnica, dzięki czemu aktualnie prowadzą w tabeli. Niedzielny przeciwnik, Orkan Działyn co rusz próbował podewrwać się do walki, lecz piłkarze Piasta znacznie górowali nad przeciwnikiem przede wszystkim w zakresie skuteczności. Mimo braku w drużynie miejscowych dwóch podstawowych zawodników środka pola Wiechcińskiego /złamana noga w poprzednim spotkaniu/ oraz Gałczyńskiego /choroba/ ich następcy potrafili zaważać i długimi okresami przewyższać gości. W I połowie wiatr sprzyjał naszym piłkarzom, stąd ich duża przewaga w polu, mimo to pierwsze dwie groźne sytuacje stworzyli goście w 6 i 10 min.

W 12 min. Meyza został sfaułowany na polu karnym, sędzia nie wahając się podyktował rzut karny, którego niezawodnym egzekutorem został Dariusz Prymowicz. W 23 min. nieudana pułapka spalonego w wykonaniu gości, Gołembowski podaje piłkę wzdłuż bramki którą umieszcza w siatce Szramkowski. W 29 min. przebojem popisuje się Koprucki, kończy go silnym uderzeniem piłki z 18 m. i tym samym podwyższa wynik na 3:0. W 36 min. goście wykorzystują jedną z licznych nieudanych interwencji obrony i ustalili wynik do przerwy na 3:1. Pechową dla gości okazała się 82 min. kiedy to po dotknięciu ręką na polu karnym sędzia wpraw odgwiżdżał przewinienie

i pokazał na miejsce z którego wykonuje się rzut karny, potem pokazał żółtą i czerwoną kartkę obrońcy Orkanu, potem jeszcze za niesportowe zachowanie drugą czerwoną kartkę. Rzut karny pewnie wykorzystał D. Prymowicz ustalając wynik meczu na 4:1.

Skład Piasta: Smolarek, Andrzejewski, D. Prymowicz, Kijak, P. Kozłowski /od 61 min. Prymowicz/, Tomaszewski, Gołembowski /od 34 min. Biniak/, L. Kozłowski, Koprucki, Meyza, Szramkowski.

★ W meczu pucharowym Piast przegrał pojedynek z Piłmiem Nekla w stosunku 2:5 /1:2/. Bramki dla Piasta zdobyli: P. Kozłowski oraz R. Biniak.

★ Trampkarze młodszy Piasta zwyciężyli Cictorię Września w stosunku 2:1.

BIEG JAGIELŁY

31. sierpnia w Pobiedziskach odbył się X półmaraton im. Władysława Jagiełły na zwiększonym dystansie 21,7 km.

Bieg wygrał Piotr Napierała z Poznania z czasem 1 godz. 07 min. 37 s. Biegacze ze Swarka zajęli następujące miejsca Janusz Stańczak -4, Piotr Fraska -28, Wojciech Prałat -53. Ogółem startowało 58 zawodników.

Wśród pań wygrała M. Kawiorska. W biegu na 5 km startował też „Swarerek” - Paweł Gałazka. (prawoj)

OCALIĆ WSPOMNIENIA CZ. V

MÓJ POBYT W ARMII

Kwiecień 1961 rok. Otrzymałem Kartę Powołania do odbycia Zasadniczej Służby Wojskowej w Nowym Dworze Mazowieckim k/Warszawy. Znajdował się tam Ośrodek Szkolenia Specjalistów Łączności. Był tam ze mną obecny radny RM p. Leszek Przepióra. Tam też spotkałem kolegę z ławy szkolnej Rysia Pietrasa. Rysiu w tym czasie zwierzał się ze swego zamiaru wstąpienia do Szkoły Oficerskiej. A, okazało się, że po wojsku ukończył uczenie cywilną i został dyrektorem Szkoły Podstawowej w Starym Kurowie.

W ośrodku tym przedmioty ogólnowojskowe były drugoplanowymi. Na pierwszym miejscu stawiano znajomość: elektrotechniki, budowy sprzętu radiowego i pracę kluczem. Przyczyną tego, był napięty plan szkolenia i dbałości o nasze ręce. Może to się wydać śmieszne, ale praca kluczem na radiostacji wymagała wyjątkowej sprawności, a co można przyrównać do gry na instrumencie muzycznym. Aby zrozumieć, wyjaśniam, że nadawane cyfry i litery odbiera się na "Melodie". Przy najwolniejszym tempie nadawania, nikt nie jest w stanie policzyć kresek i kropek. To też kropka ma melodię "ti", a kreska "ta". Prawda, że jest różnica? Obowiązywała też znajomość fonicznego przekazywania tekstów. I do tego obowiązkowo na pamięć, znaczenie międzynarodowych znaków obowiązujących każdego radiotelegrafistę na świecie. Te same znaki obowiązują w łączności na morzu, w powietrzu i na lądzie. Jednym z takich znaków jest SOS. Do tego dochodzą egzaminy państwowe na Klasowego Radiotelegrafistę od III do I klasy. Tu już decyduje wprawa w nadawaniu i odbiorze określonej ilości znaków w czasie. Znajomość szyfrów nas nie obowiązywała. To już jest całkiem odrębna dziedzina. Dzisiaj wykonują to komputery. Szkołę skończyłem z oceną średnią "bardzo dobry" i z jedną "belką" wyruszyłem w Polskę. Skierowany zostałem do JW.1405 w Mrzeżynie k/Kołobrzegu. Znajdowała się tam obsługa poligonu OPK. Była nas tam garstka żołnierzy Zasadniczej Służby Wojskowej, szumnie zwana - kompania. Oficerów i podoficerów zawodowych było znacznie więcej. Na wniosek Szefa Łączności mianowany zostałem dowódcą radiostacji (rdst). Było to dla mnie wyróżnienie i 150 zł. dodatku funkcyjnego do żołdu. A. to w tym czasie liczyło się.

W Mrzeżynie po drugiej stronie rzeki Regi znajduje się Biuro Przepustek, dalej w lesie tz. Kolonia Oficerska z jednorodzinnyimi domkami dla kadry. Kilka

kilometrów w głębi lasu nad samym morzem, znajdują się koszary. Na trasie Biuro Przepustek - Koszary, kursował samochód wojskowy tz. "buda". Przed wojną mieściła się tam podobno Podoficerska Szkoła SS. Cały ten obiekt jeszcze dziś zaimponować może swoją nowoczesnością rozwiązań. Po tylu latach, od ukończenia budowy, nie widzę nic co by można było poprawić.



Rok 1970 - ja z moim chłopcem.

Głupota związana z przewidywaniami, nie zachowaniem kolejności w inwestycjach przyszła ze wschodu. Będzie to jeszcze długo pokutować w naszym kraju. Tak jak w matematyce, zachowana być musi kolejność działań, tak i w inwestycjach. W pierwszej kolejności wyczyszczenie jeziora, a dopiero jego zagospodarowanie.

Pamiętam pierwszą wigilię w wojsku, którą spędziłem w Mrzeżynie. Jak już wspomnia-



Krótco przed odejściem do rezerwy.

łem, była nas mała grupa żołnierzy. Posiłki gotował cywilny kucharz, który po wojnie zwolniony do rezerwy, osiedlił się w Trzebiatowie. Mało, że był bardzo dobrym kucharzem, to do tego miał nazwisko Marchewka. Miły, życzliwy i wyjątkowo spokojny człowiek. Zarty nasze przyjmował z wyjątkowym spokojem. Często zadawaliśmy mu pytanie - jak to było z wyżywie-

niem na froncie? Odpowiadał - "bywało, oj bywało, że się nawet nie dojadło"! Między posiłkami, jak był ktoś z nas "nie dojeżdżony" do Marchewki. On nie wypuścił nikogo bez kości z zupy. Jego brata córka, pracowała w księgowości w Sztapie - też Marchewka. Ładna i miła osobka, to też miał ją on na oku!! Wspólnie z nami w stołówce, stołowała się kadra i pracownicy cywilni. Na tym terenie znajdowała się druga jednostka - szkoła kierowców samochodowych. Była to duża jednostka, z którą nas nie łączyło. Oni podlegali pod dowództwo DWL, a my pod OPK.

W każdym razie niezapomniany p. Marchewka przy pomocy dyżurnych w kuchni, przygotował kolację. Kolacja ta składała się z kilku tradycyjnych dań, no i obowiązkowo - karp. W stołówce stały stoły. Stoły te przykryto nowymi prześcieradłami. Szef kompanii rozkazał: "kolacja w mundurach wyjściowych, spodnie w kant"! Przypominam, jest to cały czas rok 1961, gdzie w kwietniu poszedłem do wojska. Na tę uroczystą kolację przyjechał dowódca kompanii, szef kompanii i oficer dyżurny kpt. Jeżyk (stary frontowiec). Wszyscy razem łamaliśmy się opłatkiem, otrzymamy z domu i składaliśmy sobie życzenia. Był to zawsze wzruszający moment. Niejednemu łezka "błyszczą

w oku. Po kolacji podjechała "buda" i kto chętny mógł jechać do kościoła na pasterkę. Po tej uroczystej kolacji, która tak mi się utrwaliła w pamięci, kompania podzieliła się na trzy grupy. Jedni pojechali do kościoła, inni śpiewali do późna w świetlicy przy choince kolędy, a jeszcze inni ulotnili się "czyścić styki", służbowym spirytusem. W tamtych latach wydawany był do potrzeb technicznych czysty spirytus w oryginalnych butelkach. Przydziały takie trafiały na stacje radiolokacyjne, radiostacje, samoloty itp. Obecnie wydawany jest inny środek chemiczny, którego nie znam - i słusznie. W Mrzeżynie przez to, że wydawano smarkaczom papierosy, nauczyłem się palić. Dzisiaj nie ma żadnych papierosów w naturze, wypłacany jest równoważnik pieniężny i to jest bardzo mądre.

Jak z powyższego wynika, kłamstwem jest twierdzenie, że w tamtych latach zabraniano żołnierzom chodzenia do kościoła!! Nie kto inny jak gen. Jaruzelski z chwilą objęcia stanowiska Szefa Głównego Zarządu Politycznego LWP, wydał rozkaz, w którym obowiązkiem przełożonego było wydanie przepustki do kościoła! Były nadużycia. Żołnierz brał przepustkę na trzy godziny, a wracał w nocy. Tacy byli karani, bo określony stan wojska musi być w koszarach. Pamiętam, że na pierwszym apelu porannym w Nowym Dworze Mazowieckim, padła komenda: "Świadkowie Jehowy - wystąp". Wystąpił jeden, którego skierowano do magazynu po ubranie cywilne i za parę godzin był na dworcu z biletem w rękę. Zakaz chodzenia do kościoła dotyczył tylko i wyłącznie członków partii. To samo było w cywilu. A, członkiem partii stawało się nie z przymusu, lecz dobrowolnie. I dzisiaj wszyscy Ci byli karierowicze, najgłośniej krzyczą, jak im było ciężko na sumieniu. Kiedyś byli szmatami w oczach społeczeństwa, a dzisiaj "na karkach" też robotników wspięli się jeszcze wyżej!!!

Falsz i zakłamanie opanowało wszystko i bez wyjątku wszystkich. Za czasów stalinowskich był reżim, dyktatura i łajdactwa UB. Ale za Gomułki nastąpiła poprawa, a za Gierka - jaka to była komuna? Bałagan, to tak!

Ale wracam do Mrzeżyna. W okresie letnim w niewykorzystanych budynkach, organizowany był rokrocznie Nieetatowy Wojskowy Dom Wczasowy. Oj, były to dla nas młodych chłopaków - czasy. Nie trzeba było ruszać się z koszar, a można było poznać ładną dziewczynę (córka

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

DOKOŃCZENIE ZE STR. 9

majora). Po 15.00, jak kadra rozjechała się do domów, upatrzonym samochodem służbowym jedździło się do Niechorza. W Niechorzu znaliśmy personel z Domów Wczasowych i dzięki temu mieliśmy wstęp na wieczorki taneczne. Powrót, aby się nie wydalo, godz. 2.00. Zdarzyło się, że samochód obciążony do granic wytrzymałości ugrzązł w bagnie. Wyciągał go w nocy ciągnik gąsienicowy STALINIEC. Rano śladu nie było. Obydwa pojazdy umyte, wyczyszczone i zatankowane. Nawet liczniki się zgadzały. Te młodzieńcze łobuzerstwa miło się dzisiaj wspomina.

Któregoś dnia, dowiedzieliśmy się od przełożonych, że na wczasach jest gen. Jaruzelski. Nikt z nas go nie znał, a i poznać trudno w ubraniu cywilnym. Przerwa między strzelaniami była dla nas czasem martwym. Pracę miał sztab. W tym czasie jedne pułki odjechały, a drugie miały przyjechać na strzelanie. Na nas spadł wtedy obowiązek pełnienia służby wartowniczej i służb wewnętrznych. Tego dnia byłem dowódcą warty (kapral). Był wtedy upalny letni dzień - raptem słycać wystrzały na najbardziej wysuniętym posterunku jakim był "magazyn broni". Momentalnie nie rozkaz: "warta pod broń" i zmiana czuwająca z rozprawą dziającym na czele, biegiem na ten posterunek! Okazało się, że wartownik trzyma "pod lufą" jakiegoś młodego mężczyznę, który nie wykonał jego rozkazu i próbował przejść "na przelaj" obok strzeżonego posterunku. Cywil ten przyprowadzony został na wartownię. Okazało się, że był to właśnie gen. Jaruzelski. Po wyjaśnieniu zajścia, generał wpisał do Dziennika Warty wniosek o udzielenie wartownikowi 5 dni urlopu nagrodowego za wzorowe pełnienie służby wartowniczej, a mnie pożegnał uściskiem dłoni, życząc spokojnej służby. Ręki tej nie myłem przez kilka kolejnych dni. Przypomnieć należy, że był to czas napięć politycznych na Kubie. W tym czasie wstrzymane były wszystkie urlopy i przepustki. Rygor ten dotyczył przede wszystkim



Pamiętny poligon na Pasternaku.

jednostek "pierwszego rzutu" i przygranicznych. A my byliśmy jednostką przy granicy z morzem. W tym czasie przyszło do nas kilku młodych żołnierzy ze szkół. Jednemu z nich przypadł ten "Magazyn broni". Ze względów bezpieczeństwa, Niemcy wybudowali go w lesie poza granicami koszar. W nocy wartownik ten usłyszał, że w krzakach "coś łązi". Krzyknął raz, drugi, i nic. Przejechał w końcu serią z pistoletu po tych krzakach - okazało się zabił dziką !!!

Mieliśmy wtedy wyzerkę, o co się już postarał p. Marchewka. A kolega ten wartownik pozostał "dzikiem" do końca służby.

Luty 1963 roku. Jestem już w Poznaniu. Na moją prośbę, przeniesiony zostałem do Samodzielnego Batalionu Radiotechnicznego mp. Poznań - Ławica. Tu miałem okazję osobiście poznać pułk. Sobieraja. Był to już znany i zasłużony pilot myśliwski I klasy. Był u nas dowódcą Stanowiska Dowodzenia. Piszę o nim w swoich wspomnieniach były pilot RAF, mjr. Krol. Za czasów stalinowskich Krol pracował jako pracownik magazynowy w GS. Ten AS lotnictwa z lat wojny, po 1956 roku wstąpił ponownie do wojska i szkolenie na samolotach odrzutowych przechodził w pułku lotniczym w Krzesinach, gdzie dowódcą

w tym czasie był właśnie kpt. Sobieraj. Ten zasłużony oficer odszedł od nas do Szkoły Oficerskiej na etet komendanta. Później zajmował stanowisko Komendanta Aeroklubu PRL. Miał układy z "Solidarnością", gdzie na wypadek wkroczenia towarzyszy na teren Polski, zobowiązał się zabezpieczyć ucieczkę przywódców na samolotach do Szwecji. Od tego czasu słuch po nim zaginął!

Taką informację uzyskałem od płk. Saremaka, byłego burmistrza UMIG w Swarzędzu, w stanie wojennym. U nas w jednostce był on oficerem politycznym, niezbyt lubianym.

W tym samym roku (1963) przeniesiony zostałem do Służby Zawodowej w Korpusie Podoficerów. Wszędzie i w każdym stroju, dobry fachowiec nie musi szukać oparcia w partii lub w związkach. Tak jest do dziś. Tak też będzie zawsze! W jednostce w której byłem, byli oficerowie i podoficerowie, którzy do partii nie należeli. Do takich należał mój kierownik Centrum Nadawczego, późniejszy szef łączności mjr. rez. Józef Nowak, st. sier. Staniszewski, st. sier. Janusz Patyk (magister prawa - obecnie radca prawny w Klinice im. Pawłowa w Poznaniu). Mnie też nakłaniano, abym wstąpił do PZPR.

Bezpartyjni mieli tę swobodę, że nikt im nie zabraniał praktyk religijnych. Toteż kpt. Mocydlarz ślub brał oficjalnie w kościele w Poznaniu, gdzie sekretarz POP biegł jak błazen, do tego nieproszony i nagrywał ślub na taśmę magnetofonową, aby dostać "kielicha". Tacy też byli! Dzisiaj najwięcej krzyczą, jak to oni byli prześladowani. Tacy są najbardziej niebezpiecznymi draniami. Dla kariery gotowi są na wszystko! Ja szanuję każdego człowieka - bez znaczenia, czy to jest katolik. Żyd, ateista czy komunista. Ważne jest tylko to, czy robi to z przekonania?! Tacy nie stanowią zagrożenia dla społeczeństwa.

Rok 1964 - jest dla mnie rokiem wielkich przemian w życiu. W tym to właśnie roku skierowany zostałem na Kurs Doskonal-

nia Podoficerów Zawodowych w Krakowie. Tu obok posiadanych kwalifikacji zawodowych mieliśmy poznać tajniki rzemiosła wojskowego. Tu już się skończyło dbanie o rączki! W ciepłej i przytulnej sali wykładowej nabywaliśmy wiedzy teoretycznej. Tam zapoznałem się w ogólnym zarysie z Prawem Wojennym. Mieliśmy już tę świadomość, kiedy i w jakich okolicznościach stać się można przestępcą i zbrodniarzem wojennym. Poznaliśmy prawa i obowiązki jeńców wojennych itp. Teoretycznie na makietach przerabialiśmy taktykę walki piechoty do szczebla batalionu łącznie. Do tego regulamin walki, zasady sztuki minerskiej itd. Nabyte w salach wiadomości należało opanować praktycznie. Do tego celu służył poligon na Pasternaku. Łopatką saperską wygrzebałem tam niejedną dołkę. Przemarsz na poligon (ca 8-9 km) i powrót pieszo, ze śpiewem na ustach przez miasto w pełnym oporządzeniu żołnierza piechoty. Nie bez podstawy mówi się, że piechota jest matką wszystkich rodzajów wojsk. Nie zapomnę powrotu z wielkanocnego urlopu. Każdy z nas wracał na ostatnią chwilę, aby tylko zdążyć na apel poranny. Jak wyglądały za-



Rok 1964 - KDPZ w Krakowie.

jęcia w salach wykładowych można sobie jedynie wyobrazić. W każdym razie głowy się urywały. Po obiedzie czas wolny. Wszyscy jak jeden posnęliśmy na łóżkach, tak, że nie mógł nas obudzić oficer dyżurny, bo był czas na objętą rozkładem dnia "naukę własną". Na to zjawiał się dowódca i komendant kursu płk. Pajak. Na pewno spodziewał się co zostanie, bo był w mundurze polowym. Natychmiast zarządził alarm dla kursu z wymarszem na poligon. W każdym razie wracaliśmy zgodnie z jego komendą: "Uśmiech na twarzach, śpiew od czoła"!!! W ośrodku tym przeszedłem też przeszkolenie spadochronowe na ówczesnych spadochronach desantowych D-1. Na

DOKOŃCZENIE NA STR. 10



Na defiladzie z moimi żołnierzami.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 9

tym kursie, przekonałem się na własnej skórze jak trudno jest zmusić do posłuszeństwa własne ciało. Jak trudno jest nad nim zapanować. A w tym wojskowym rzemiośle jest to niezbędne i konieczne. Pisząc w tej chwili te słowa, przed oczami mam masę wspomnień z tego kursu. Życiowy nad wyraz stosunek mieszkańców Krakowa do wojska. W każdym razie pozostały miłe wspomnienia. Prawdziwa męska przygoda !!! Kurs ten ukończyłem ze średnią notą "dobry". Do Poznania przyjechałem pełen wrażeń, z odznaką skoczka spadochronowego wojsk powietrzno-desantowych na mundurze i legitymacją w kieszeni. Będąc już klasowym radiotelegrafistą, nie już nie stało na przeszkodzie, aby pisać raport o skierowanie do pułku bombowego z przeznaczeniem do służby powietrznej na stanowisko - radiotelegrafista-strzelec pokładowy. A, to już jest służba elitarna. Po powrocie z Krakowa, d-ca J 1420 rozkazem dziennym nazначzył mnie na stanowisko d-cy samodzielnego plutonu. Nieocenionym moim zastępcą był pomocnik d-cy plutonu kpr. Heniu Burchard (ze Szczepankowa). Mogłem na nim polegać. Z uwagi na samodzielność organizacyjną tego plutonu, stanowił on pododdział na warunkach kompanii. To też miałem regulaminowe obowiązki i uprawnienia d-cy kompanii, lecz mimo wszystko starałem się być nie tylko wymagającym, lecz przede wszystkim sprawiedliwym. Są w Swarzędzu ludzie, którzy mnie znają z tego okresu i byli żołnierzami. Starałem się znaleźć kontakt. Ja z nimi, nie odwrotnie. Udało mi się ! A, to jest bardzo trudne. Powiedzieć dużo tu mogą nauczyciele. Praca z ludźmi do łatwych nie należy, o tym miałem okazję się przekonać. Przypominam, że w plutonie miałem takiego żołnierza - ofertę. Był to bardzo kulturalny, religijny i żonaty młody nauczyciel z cywila. Był też lubiany nie tylko przez kolegów. Jedyna jego słabość - to przyrządy gimnastyczne. Ja też miałem takie same trudności i znałem ten ból. Zbliżała się inspekcja. Przed frontem pododdziału, publicznie obiecałem mu, że jeżeli do inspekcji WF opanuje na tyle, aby zaliczyć, gwarantuję mu 5 dni urlopu. Dla żonatego pokusa i to niemała. Ten ambitny człowiek, wziął to sobie do serca i każdą wolną chwilę spędzał z kolegami w sali gimnastycznej. Na inspekcji wynikiem był on sam zaskoczony. Co teraz zrobić ? Mój zakres wyróżnień kończy się na przepustce 24 godzinnej. Trudno, słowo się rzekło ! Idę więc do dowódcy jednostki i meluję się : "z prośbą o ukaranie mnie" ? Wyjaśniam sprawę, przyznaję się, że przekroczyłem swoje uprawnienia i proszę go o urlop dla tego żołnierza, a za powyższe, oczekuję należnej kary. Dowódca wysłuchał, przypało mu widocznie do serca moje przyznanie się i natychmiast kazał wystawić rozkaz wyjazdu

z biletem w obydwie strony. W pierwszym dniu po inspekcji, żołnierz ten wyjechał do rodziny na 5 dni i do tego na koszt wojska. Z tego okresu mam pamiątkowe "tablo" żołnierzy odchodzących do rezerwy, co jest dla mnie pamiątką. Od chłopaków z rezerwy otrzymałem listy, życzenia świąteczne. A byłem wymagający !!! Przed którąś kolejną inspekcją, dopatrzone się w sztabie, że nieetatowa drużyna p.poż. nie ma komendanta. To kwatermistrz wpadł na pomysł, aby lukę tę zatkać Szpalikiem. Na nic tłumaczenia, że ja na straży się nie znam. Nie mając innego wyjścia, zbieram tych "swoich" sikawkowych i uzgadniamy. To, że alarm dla straży będzie, to jest pewne na 100%. W rozmowie dowiaduję się, że każdy z nich ma kilkuletni staż w Ochotniczej Straży Pożarnej. Ofiarą losu jestem jedynie ja. Poleciałem im, że na miejscu pozorowanego pożaru, mają robić wszystko co nakazuje im zdrowy rozsądek, a na mnie nie mają zwracać uwagi. Innego wyjścia nie widziałem. Ogłoszony zostaje alarm ! Chłopaki na podziw sprawnie przyjeżdżają do zaimprovizowanego pożaru - ja z nimi (nie odwrotnie). Żeby jakoś to wszystko wypadło przed komisją wydaję rozkaz typu : prawą ręką sikawkę chwycić, sikawka naprzd, sikaj w ogień itp. bzdury. Widzę



Rok 1964 - mój ślub z panną Kaleta.

żołnierz. Nareszcie było to mądre i właściwe posunięcie. Przez długi czas, po tym wydarzeniu mjr Łacki (nieżyjący już) często wracał do mojej "popisówki", mówiąc: "każda metoda jest dobra, która daje rezultaty". Jest nadal 1964 rok. Mój serdeczny kolega, przyjaciel i wierzyciel Jan Kaleta bierze ślub. Na tym ślubie mam być świadkiem ja i jego kuzynka, studentka II roku biologii na



Al. Marcinkowskiego w Poznaniu.

zdziwienie na twarzach komisji i jak jeden patrzy na drugiego. A są to w końcu fachowcy. Kwatermistrz, okropny panikarz, zaniemowil i robi się czerwony, biały i zielony na twarzy. Jeszcze chwila i zemdleje. Ja wydaję rozkazy, bo tego oczekują ode mnie członkowie komisji, żołnierze nie zwracają na nie uwagi i robią swoje. Finał - ogień ugaszony przed czasem, sprawnie i wyszkolenie drużyny p.poż. na ocenę celującą. A moją błazenadę odebrano jako dobry żart, który wynika z pewności siebie za wyszkolenie. Na wniosek komisji, wszyscy otrzymali urlopy nagrodowe. Dostałem 1.000 zł nagrody pieniężnej. A kwatermistrz mjr Piłat kilka dni zwolnienia lekarskiego. W pierwszym dniu po tej niezapomnianej i głośniejszej inspekcji zostałem zdjęty z tej dodatkowej funkcji. Funkcję nieetatowego komendanta przejął jeden

UAM w Poznaniu. Pomyślałem jedynie, nie do mnie należy wybór ? Ale okazało się, że jest to dziewczę u której trudno mi było doszukać się wad. Mając w głowie świeże wiadomości z Krakowa, ruszam całymi siłami do natarcia. Finał taki, że za dwa miesiące nasz ślub, na którym Jan był świadkiem. A biedny używał różnych forteli, aby tylko do ślubu nie doszło. Bał się (obecnie mojej Pani) - co może powiedzieć rodzina ?! Dzisiaj można to podsumować w 3 zdaniach. Przed ślubem mówiłem ja - słuchała Ona. W czasie ślubu mówiła Ona - słuchałem Ja. A teraz rozmawiamy oboje, słuchają sąsiedzi ! Na temat tego wspaniałego, uczynnego i serdecznego człowieka można napisać książkę. Jest to nie tylko kolega, lecz wspaniały mąż, ojciec i obecnie dziadek. Od kilku lat na emeryturze wojskowej, pracuje na pół

etatu w Porcie Lotniczym na Ławicy i "zgaduję pogodę". Czasami zdarza się, że próbuje też przekonywać widzów. Ja jego prognozy odbieram na opak. Nie dam się oszukać ! Jasni, pamiętasz co się działo, jak miała przyjechać do nas teściowa ?

Rok 1968 !!! Wielkim i niezapomnianym dniem jest dla mnie 7 marca 1968. W tym to właśnie dniu dowiaduję się, że mam syna. Czy to ktoś potrafi zrozumieć. Chyba nie !? Jak dziś pamiętam, że w dniu tym był przymrozek, ziemia lekko przeprószone śniegiem (można to sprawdzić w Porcie Lotniczym). I w tym jedynym tak wielkim dla mnie dniu, mój Jan zawiódł mnie ! Jak temu urodził się wcześniej syn Artur, to On miał przed kim wyrazić swoją radość, a mnie zawiódł. Był tego dnia na służbie w Biurze "Meteo" DW Lot. Wybaczylem mu to już dawno. W końcu jestem katolikiem i to praktykującym. Pojechałem z teściową do szpitala, odebrać mojego chłopca. Jak go zobaczyłem, to aż mnie coś ścisnęło w gardle - mój syn ! Byłem tak szczęśliwy jak kiedyś w porcie będąc w objęciach mojego własnego śp. Ojca. Ale już w domu, jak się przyjrzałem - to moje chłopisko nie było dużo większe od rękawiczki. Ale ważne, że był zdrowy, silny i miał apetyt. Biedak, musiał trafić do żłobka, już od trzeciego miesiąca życia. Kiedyś na odprawie, Szef Sztabu publicznie zwrócił mi uwagę, że jak to wypada będąc w mundurze, pchać przed sobą wózek z dzieckiem. Odpowiedziałem mu, że właśnie wózek jest dowodem dostatku. Znaczenie gorzej by było gdybym był zmuszony dziecko nosić na ręce do żłobka. Tak się składało, że po drodze do tramwaju, znajdował się żłobek. Toteż mego chłopca ja wozilem i ja z nim też chodziłem do męskiej toalety, jak podróśl. A później on ze mną chodził do kina, na mecze itp. Prawdą jest, że mundur zobowiązuje, tego nie trzeba mi tłumaczyć. Szacunek, do każdego bez wyjątku mundur, wyniosłem już z domu ! W tym samym roku napisałem raport o zwolnienie do rezerwy. Przez okres blisko dwóch lat, wysłałem ich w sumie sześć sztuk. Odpowiedzi te same "brak podstaw". Zaszyły pewne sprawy, że pomimo wszystko zdecydowałem się na odejście. Dzisiaj żałuję tego, że uniosłem się honorem, ale czasami tak trzeba ! Przez to uparcie wysłałem raport do Głównego Zarządu Politycznego LWP, gdzie pisać można było z pominięciem drogi służbowej. Po dwóch tygodniach przyszedł rozkaz : "rozliczyć", zwolnić do rezerwy". Przyjęte jest wojsko, że odchodzącemu wręczany jest prezent "na pamiątkę" od kolegów. Ja takiego prezentu nie otrzymałem. Koledzy potraktowali mnie jak dezertera. Może mieli rację ? Dzisiaj z łezką w oku wspominam te lata. Pozostały po nich jedynie zdjęcia i bezcenne dla mnie pamiątki.

Zapraszam do następnego odcinka już ostatniego. Łączę wyrazy szacunku..

Ryszard Szpalik



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Dodatek do „Tygodnika Swarzędzkiego” - 12.IX.96

nr 81

OPOZYCJA

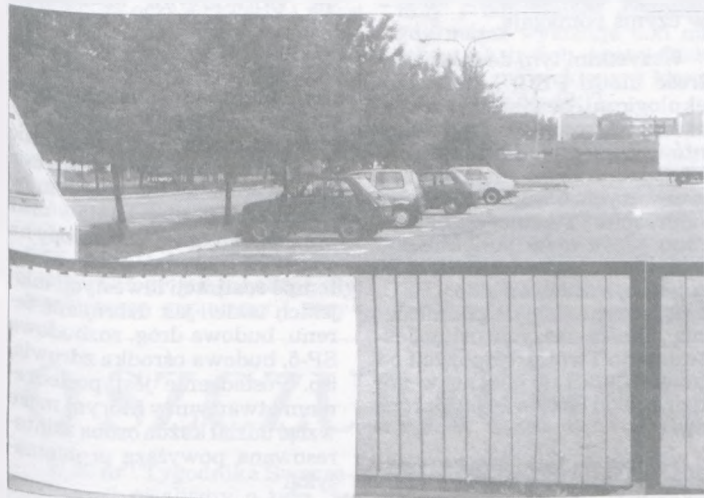
W państwach demokratycznych regułą jest funkcjonowanie opozycji, która szczególnie analizuje poczynania władzy będąc zarazem gwarantem prawidłowego tzn. racjonalnego i gospodarnego funkcjonowania tych, którzy aktualnie rządzą. Niestety samo nazywanie się opozycją nie wystarcza do realizacji nakreślonych w poprzednim zdaniu zadań. Warunkiem poprawności funkcjonowania opozycji musi być jej konstruktywność w działaniu. Nie może to być negowanie wszystkiego co tylko robi władza, tak po prostu dla zasa-

dy. A taką niestety mamy opozycję w SM, której głównym celem jest krytykowanie tego co robi Zarząd. Tak było w przypadku opomiarowywania ciepła, kiedy to przewodnicząca Rady Osiedla Czwartaków, dzisiaj także radna miasta i gminy Swarzędz spowodowała opóźnienie o rok olicznikowanie swojego osiedla. Pani ta także zasłynęła w proteście przeciwko tworzeniu parkingu strzeżonego przy ul. Kwaśniewskiego. Jak ta decyzja była potrzebna pokazują zamieszczone zdjęcia. Zrozumiały to także te osoby, które w pory-



wie protestu wystąpiły z wnioskiem do Sądu o zmianę decyzji Zarządu. Oprotestowane były także decyzje prowadzenia przez SM placówki handlowej na os. Kościuszkowców, tworzenie na osiedlu Podstacji Pogotowia Ratunkowego, budowy kina trudno byłoby doszukać się decyzji Zarządu która nie byłaby skrytykowana. Inna sytuacja jest w sprawie opozycji w stosunku do władz ratuszowych, która m.in. reprezentowana jest przez tę samą Panią. Opozycja tam domaga się: budowy ośrodka zdrowia, pobudowania kolektora wodnego, zwiększenia tempa uzbrojenia terenu, ochrony środowiska, budowy dróg i chodników, poprawy bezpieczeństwa publicznego.

Tematy w których nie są podejmowane przez władze działania można by jeszcze wymieniać. Nie chodzi jednak tutaj o pełne wyliczenie nie realizowanych zadań. Już chociażby z tego porównania nietrudno wysnuć wnioski: ktoś, kto nie potrafi nic nie może znieść tego, że inni nie oglądając się na nikogo po prostu działają. Efektów mówią same za siebie. Żal tylko tego, że czas ucieka i tego co nie zrobimy dzisiaj już nie nadгонimy. Kadencja tej Pani, a także niektórych innych osób o podobnym charakterze trwa cztery lata. Przyjdzie jednak czas na rozliczenie efektów z działalności. Być może wówczas wyborcy dokonają właściwej oceny dzisiejszych niedziałników. (lg)



WIADOMOŚCI OSIEDLOWE

★ Trwają ostatnie prace na sieciach centralnego ogrzewania, dzień 15 września wyznaczono jako dzień uzyskania gotowości do sezonu grzewczego. Po tym terminie nie będą wykonywane żadne prace na instalacjach, oprócz oczywiście prac awaryjnych. W tej przerwie między sezonami zamontowano ponad 150 zaworów termostatycznych, głównie w łazienkach na os. Czwartaków, a także w pomieszczeniach ogólnego użytku.

★ Sprawnie przebiega odczyt i zdejmowanie podzielników kosztów ciepła, odczytów dokonano już na os. Cegielskiego, Kościuszkowców, Gryniów,

Zygmunta III Wazy. W tym tygodniu pracownicy Thermo - Daty dotrą jeszcze na os. Dąbrowszczaków 1-4, 9/m.1-10/- w czwartek 12.IX. oraz w piątek 13.IX. na os. Dąbrowszczaków 9/m.11-30/, 10-13, 20-23. W sobotę 14. odczytane będą podzielniki w mieszkaniach budynków os. Dąbrowszczaków 5-7, 14-19, 24-27, oraz Czwartaków 2,3,4/m.1-10/. Osiedle w Kostrzynie odczyt będzie miało przeprowadzony w październiku, a Kórnik oraz domki os. Kościuszkowców 1 w grudniu.

★ W celu usprawnienia rozruchu ogrzewania potrzebne jest ustawienie wszystkich za-

worów termoregulujących na pozycji „5”. Prosimy wszystkich mieszkańców o pełne otwarcie zaworów, co pozwoli na szybkie i pewne odpowietrzenie instalacji!

★ Z dniem 1 października PEC Poznań podniósł o 2,83% ceny energii cieplnej, nowe ceny kształtują się następująco:
A. rozliczenie dwuczłonowe
opłata stała
- wężły własne 4.901,83zł, wężły obce 4710,57zł
opłata zmienna - 18,45zł/GJ
opłata ryczałtowa za 1m2 powierzchni:
c.o., wyłączenie w sezonie grzewczym 2,89zł/m2/m-c
ciepła woda - 0,79zł/m2/m-c.

Powyższe ceny dotyczą lokali użytkowych oraz rozliczeń pomiędzy SM i PEC.

KOMUNIKAT

★ Powstające w Swarzędzu kino „HOLLYWOOD” przyjmie do pracy w wymiarze 1/2 etatu cztery osoby. Preferowani będą renciści i emeryci zamieszkali w Swarzędzu i okolicy. Zgłoszeń należy dokonywać w Dziale Kadr Spółdzielni Mieszkaniowej L-W w Swarzędzu, ul. Kwaśniewskiego 1, pok.204, tel. 174-011 w.33.

★ Kino „HOLLYWOOD” w Swarzędzu, os. Kościuszkowców 13 informuje o możliwości wyświetlania reklam bezpośrednio przed seansami filmowymi. Zgłoszenia przyjmujemy pod nr tel. 175-467.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

DECYZJE RADY NADZORCZEJ

Na posiedzeniu w dniu 5 września zapadły następujące decyzje:

1. z uwagi na niedobór środków na fundusz remontowy, a zarażeniem potrzebą wykonania w II półroczu zwiększonego zakresu prac na dachach a także dokonanie przeglądów instalacji gazowej jak również rozpoczęcia malowania klatek schodowych na wniosek Zarządu ustalono nową, wyższą stawkę odpisu na fundusz remontowy. Stawki eksploatacji na poszczególnych osiedlach z dniem 1 października będą wynosić:

- ul. Poznańska 33, os. Władysława IV - 1,08 zł/m²/m-c
- os. Zygmunta III Wazy - 1,07 zł/m²/m-c
- os. Dąbrowszczaków - 1,09

- os. Czwartaków - 1,09
- os. Kościuszkowców - 1,09
- os. Raczyńskiego - 1,04
- os. Cegielskiego - 1,04
- Poznań-Antononek - 1,04
- Kostrzyn - 1,09
- Kórnik - 1,09
- Poznań - 1,08
2. z uwagi na znaczny wzrost ilości wywożonych śmieci a co za tym idzie przekroczenie planowanych kosztów, wzrasta odpłatność za wywóz śmieci od jednej osoby zameldowanej do wysokości:
- osiedla Swarzędz Północ - 1,51 zł
- osiedla Swarzędz Południe - 1,58 zł
- Poznań Antoninek - 1,60 zł
- Kostrzyn - 1,36 zł
- Kórnik - 1,92 zł
- Poznań - 1,40 zł

- Luboń - 1,53 zł
3. z uwagi na znaczny wzrost zużycia gazu / w porównaniu do 95r. wzrost 33,4% / wystąpiła konieczność podwyższenia odpłatności od jednej osoby zameldowanej w budynkach z licznikami zbiorczymi do wysokości 2,63 zł.

4. z uwagi na rosnące koszty eksploatacji dźwigów w wieżowcach odpłatność od jednej osoby zameldowanej w tych budynkach rośnie do wysokości:
- 0,64 zł dla osób mieszkających na pierwszych piętrach
- 1,28 zł dla osób mieszkających powyżej I piętra.

Dalsze szczegóły dotyczące przyczyn podwyżek podane zostaną w oddzielnym komunikacie. (lg)

PEWNIJSZE CIEPŁO

Sezon grzewczy 96/97 rozpocznie się niedługo. O ile sobotnio-niedzielne chłody utrzymają się dłużej Administracja SM zapewne poddane zostaną naciskowi mieszkańców aby już teraz załączyć węży ciepłen. Firmą bardzo zainteresowaną szybkim uruchomieniem sezonu jest na pewno dostawca ciepła PEC. Nowe zasady gospodarki już chyba wszyscy zrozumieli, tylko produkcja sprzedawalnego towaru jest opłacalna. Również Zespół Elektrociepłowni i Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej poddane są tej samej zasadzie. Interesem finansowym dla mieszkańców jest to, aby sezon rozpoczął się jak najpóźniej, trwał jak najkrócej i aby zimowe dni nie były zbyt mroźne. W takim przypadku w rocznym rozliczeniu ciepła ponieśliśmy najmniejsze koszty. Temperatury zewnętrzne w okresie jesieni a także ocieplenie wiosenne będą podstawą podjęcia decyzji o rozpoczęciu i zakończeniu sezonu grzewczego.

Przygotowania tegorocznego sezonu poprzedziło spotkanie z przedstawicielami PEC-u celem domówienia zasad współpracy. Dyrekcja PEC przyjęła od tego sezonu nową zasadę, współodpowiedzialno-

ści za dostawę ciepła do mieszkań. Według tej zapowiedzi służby PEC będą zbierały informacje od mieszkańców o komfortie cieplnym w mieszkaniach i wspólnie ze służbami SM rozwiązywać będą problemy związane z brakami ciepła! Od tego postanowienia do podjęcia decyzji o przejęciu w swoje obowiązki rozliczania gospodarstw domowych ze zużycia ciepła jest już blisko. Na razie przedstawiciele PEC stwierdzili, że nie są do tego przygotowani. Rozpatrz jednak propozycję SM i przymierz się do bezpośredniego, indywidualnego rozliczania mieszkańców tak jak robi to TPSA, Energetyka czy Zakłady Gazownicze w mieszkaniach w których są zainstalowane liczniki gazu. Gdyby jeszcze PWiK zechciało przejąć rozliczanie wody, UMiG drogi i oświetlenie uliczne znacznie odciążyłoby te decyzje kieszenie spółdzielców. Droga jednak do zmiany myślenia która najszybciej następuje w PEC u innych jest niestety bardzo wydłużona. W przebudowie mentalności nie pomagają niektórym także ci co przyjęli na siebie obowiązek dbałości o wyborców, a przede wszystkim nasi przedstawiciele w Sejmiku Samorządowym a także radni z terenów osiedli którzy praktycznie

w swoich działaniach częściej szkodzą spółdzielcom aniżeli w czymś pomagają.

Wszystkim tym dedykujemy treść ulotki PEC: „Jesteśmy ekologiczni, bezpieczni i nowocześni. W trosce o naszych klientów dbamy o niezawodność i bardzo dobry stan urządzeń grzewczych. Pragniemy wyjść naprzeciw Twoim oczekiwaniom. Jeśli masz jakieś uwagi związane z ogrzewaniem mieszkania, zadzwoń do PEC, a przyczynisz się do podniesienia jakości naszych usług. Jesteśmy do Twojej dyspozycji od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00, oprócz świąt.”

Tej treści ulotki wraz z podanym numerem telefonicznym, z którym połączenie będzie połączeniem bezpłatnym trafiły już do administracji i na tablicach ogłoszeń wywieszone zostaną po rozpoczęciu sezonu.

I jeszcze jedno: PEC postanowił na własny koszt opracować audyt energetyczny dla zasobów Swarzędzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Dzięki temu opracowaniu będziemy wiedzieli na jakim etapie w zakresie prowadzonej od lat prac termorenowacji obecnie jesteśmy. Wnioski wynikające z tego opracowania Państwu przedstawimy. (lg)

WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE

★ W czwartek, 12 września o godz. 17.00 w Olszynie os. Kościuszkowców 26 odbędzie się narada przewodniczących organizacji społecznych oraz kierowników klubów funkcjonujących na terenie spółdzielczych osiedli. Tematem obrad będzie omówienie wspólnej działalności w okresie jesienno-zimowym.

★ W piątek 13 września od godz. 19.00 w Olszynie obradować będzie Zarząd Swarzędzkiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce. Tematem obrad będzie:

- opracowanie programu funkcjonowania schroniska przy ul. Dworcowej
- przygotowania do Dni Ochrony Zwierząt
- przygotowania do zebrania ogólnego /4.X.br/.

★ W piątek, 13 września od godz. 17.30 w Olszynie obradować będzie zespół d/s samorządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Swarzędzkiej. Głównym tematem obrad będzie sprawa powołania w mieście Swarzędzu jednostek pomocniczych samorządu terytorialnego, jednostek które winny wzmocnić działania społeczne w zakresie rozwiązania takich problemów warunki zamieszkania oraz brak dostatecznej ilości wody na osiedlach południowych, słabe tempo realizacji inwestycji miejskich takich jak uzbrojenie terenu, budowa dróg, rozbudowa SP-5, budowa ośrodka zdrowia, itp. Posiedzenie jest posiedzeniem otwartym w którym może wziąć udział każda osoba zainteresowana powyższą problematyką.

★ W piątek, 20 września o godz. 18.00 w Olszynie obradować będzie Zarząd ogniska TKKF Swaręk.

★ W piątek, 20 września od godz. 17.30 w Olszynie obradować będzie zespół d/s rozwoju rolnictwa i wsi TMZS.

★ W niedzielę, 22 września na scenie przed Marketem, os. Kościuszkowców 13 odbędzie się kolejna impreza kulturalna organizowana przez SM oraz TMZS a przygotowana i prowadzona przez Januarego Zaradnego.

„Spółdzielnia Mieszkaniowa” - dodatek do „Tygodnika Swarzędzkiego” wydaje Spółka z o.o. „Nowina”

na podstawie umowy ze Spółdzielnią Mieszkaniową
Redaguje kolegium pod kierownictwem Leszka Grajka

AKUPRESURA - POWRÓT DO NATURY

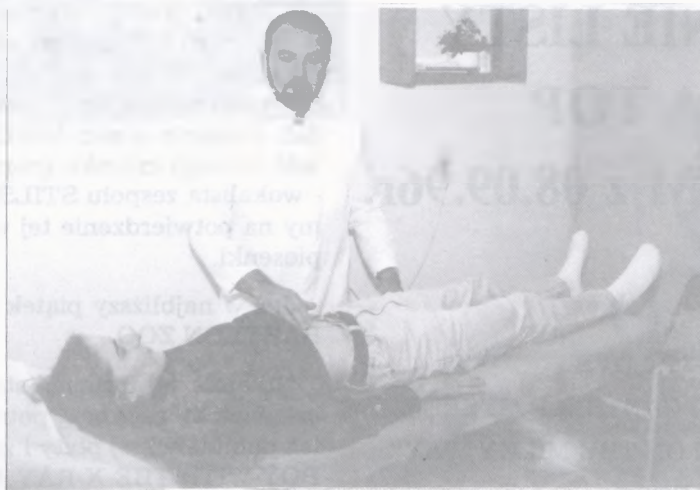
W naszym cyklu wspominaliśmy już o akupunkturze i hipnozie, teraz przyszedł czas na akupresurę a dowiemy się o niej dzięki życzliwości zaprzyjaźnionych z redakcją "Tygodnika Swarzędzkiego" lekarzy z ośrodka medycznego "Anima - Medik", który znajduje się na ulicy Piaski 8. Mili lekarze i zawsze uśmiechnięte recepcjonistki z życzliwością przyjmują pacjentów jak i redakcję, która a uporem draży ich wiedzę, aby coś państwu opowiedzieć o tzw. niekonwencjonalnych metodach leczenia -które (co potwierdzają zarówno pacjenci jak i lekarze "Animy-Medik") są bardzo skuteczne.

Dziś na tyle ile to możliwe przybliżę państwu następną metodę niekonwencjonalnej medycyny-akupresurę. Oznacza ona tyle co masaż stóp i tak jak akupunktura istnieje już kilka tysięcy lat, opiera się na chińskiej, hinduskiej i egipskiej wiedzy medycznej. Na stopie znajdują się sfery refleksyjne, które odpowiadają organom wewnętrznym całego ciała. I tak dla przykładu na każdej ze stóp mamy aż po 36 punktów. Duży palec odpowiada za głowę, skronie i mózg, drugi i trzeci za oczy a czwarty i piąty za uszy. Środek stopy to nerki, nerw kulszowy, krzyż, nieco poniżej narządy płciowe. Jak wspominałam punktów jest aż 36 i nie sposób jest je tu wszystkie wymienić i doładnie określić ich rozmieszczenie.

Poprzez uciskanie tychże punktów przesyłana jest energia do odległych wewnętrznych narządów.

Masaż stopy ma pobudzać siły samoleczące organizmu i przy-

wrócić energię życiową. Akupresura jest polecana w chronicznych i ostrych chorobach psychicznych jak i wszelkich dolegliwościach fizycznych (migreny, alergie, bóle pleców, zapalenie płuc, żylaki i wiele innych). Dzięki tej metodzie można łagodzić bóle i likwidować napięcia.



Zabieg w gabinecie nie jest skomplikowany a bardzo przyjemny i odprężający (zwłaszcza gdy masaż wykonuje taki miły lekarz jak dr. hab. Anatol Czabanuk - tu znów ukłon w kierunku "Animy-Medik").

Pacjent kładzie się na leżance a lekarz (terapeuta) uciska punkty rozmieszczone na stopie. Kiedy uciskany punkt powoduje duży ból oznacza to, że odpowiadający mu narząd wewnętrzny jest chory. Jest to diagnoza stawiana na początku każdego zabiegu. Z bolących miejsc na stopie le-

karz dowiadyuje się co dolega choremu i według tego ustala odpowiedni masaż leczniczy. Na początku każdego masażu lekarz wykonuje okrężne ruchy stóp, aby rozluźnić mięśnie. Następnie chwytając stopę i masuje punkty w zależności od dolegliwości. Masaż wykonywany jest kostkami,

nymi i skonsultować się z odpowiednim lekarzem. Jest to konieczne, gdyż nie wszystkie osoby mogą korzystać z tej metody i same mogą pogorszyć swój stan. Metoda ta nie służy osobom, które mają rany na nogach, cierpią na stany zapalne żył lub systemu limfatycznego, pacjentom z rozrusznikiem serca czy ciążą podwyższoną ryzyka.

Akupresura to następna metoda leczenia, która nie używa chemicznych środków (jakże szkodliwych dla naszego organizmu), nie wymaga skomplikowanych i bolesnych zabiegów a jednak pomaga ludziom w walce z ich chorobami. Dziś gdy mamy szeroko rozwiniętą technikę powracamy do natury (czegoś bardzo potrzebnego człowiekowi o czym zapomniał XX wiek-a szkoda!!!). Nie trujmy się więcej chemicznymi środkami a korzystajmy z tego co dała nam natura. Częściej odwiedzajmy ośrodki medycyny niekonwencjonalnej bo one uczą nas jaką potęgą jest ludzkie ciało, które aby samo się wyleczyło nie potrzebuje ingerencji wewnątrz (tabletki). Przecież dowody są niezbita, że ludzie uznani przez współczesną medycynę nieuleczalnie chorymi dzięki niekonwencjonalnym metodom zdrowieją. To wcale nie jest cud ale natura, która dała nam wspańnięte ciało, które ma nieograniczone możliwości lecznicze. Dziś musimy tylko je na nowo odkryć (bo starożytni dobrze o nich wiedzieli tylko my gdzieś po drodze do nowoczesności zgubiliśmy tę wiedzę).

Odnajdźmy ją szybko bo dziś jest bardzo potrzebna! (jab)

O SZCZURACH SŁÓW KILKA

W 30 nr "Tygodnika Swarzędzkiego" pisaliśmy o tym, że w Swarzędzu jest dużo szczurów, zwłaszcza tam, gdzie ludzie wyrzucają resztki jedzenia. Trudno je wytepić, czasami jest to wina trutki, czasami ludzi (prawie nic nie wiemy o tych gryzoniach a może warto je poznać bliżej, aby umiejętnie je zwalczać a nie męczyć przed śmiercią). Każdy bez różnicy czy to człowiek czy gryzoń ma prawo do godnej śmierci. Nie mogą patrzeć, kiedy ludzie z obrzydzeniem życzą strasznej śmierci szczurom (nie tylko im). Nie są one estetyczne, przenoszą wiele chorób np. tyfus, włośnicę, dżumę, cholera czy żółtaczkę, ale nikt nie ma prawa mordować ich w bestialski sposób. Ludzie często męczą złapanego szczura, biją kijem, urywają i łamią nogi, zadają różne tortury. Wszystko to dlatego, że czują się bezsilni wobec bądź co bądź małych zwierzątek. Kiedy złapia-

przedstawiciela tej jakże zniechęconej rasy chcą aby cierpiał, w ten sposób uspokajają swój strach. Strach paraliżuje umysł i nie pozwala na normalne odczucia. Przedstawiając kilka informacji o szczurach mam nadzieję, że każdy zastanowi się nad nimi i nigdy już nie waży się zamiast użyć trutki wyrwać gryzoniom nogi!

Mało kto wie, że szczury pojawiły się już 25 tysięcy lat temu. Od zawsze towarzyszyły ludziom, żywiły się resztkami pożywienia zostawionego przez człowieka. Do Europy przywędrowały aż z Azji. Osiągają długość 25-30 cm (tułów), ogon ok. 23-25 cm. Szczury to półmetrowe zwierzątka pokryte futerkiem a ogon łuskami. Jedną z charakterystycznych cech jest to, że ich zęby sieczne stale im rosną. Dlatego szczury nie martwią się o swoje uzębienie. Potrafią jeść wszystko oprócz szkła, metalu i kamieni. W Polsce mamy dwa rodzaje

szczurów: śniade i wędrowne. Przeważają jednak te ostatnie, które są większe i silniejsze. W ich rodzinie panuje porządek, nigdy nie atakują swoje, akceptują małe nawet od innej samicy. Są dobrze zorganizowane, mają ogromną rozrodczość, ale nie pozwolą aby któryś z nich zdechł z głodu. Kiedy dopadną pożywienie jedzą po kolei małymi kęsami. W ten sposób wszystkie są najezione. Kiedy nie ma pod dostatkiem jedzenia same wyznaczają jednego spośród siebie i skazują go na śmierć głodową. Osobnik ten, co jest bardzo dziwne nie buntuje się przeciwko swojemu losowi. Szczury nie rzucają się na nieznane jedzenie, delegują jednego do próbowania a następnie obserwują go. Gdy wszystko z nim w porządku same zabierają się do obiadu. Niestety zwierzęta te nie mają zbyt dużej inteligencji, nie wykryją trutki ukrytej w pożywieniu co staje się przy-

czyną ich śmierci. Nieprawdą jest także to, że są odporne na trutki, człowiek po prostu nie wie w jaki sposób zastawić pułapki. Nie należy tego robić w miejscach widocznych, tylko tam, gdzie szczury najczęściej bywają, nie może to być też pożywienie inne niż te które szczury zwykle jedzą. Nie dadzą się na to nabrać. Nie zawsze uda się nam zauważyć zwiastujące naszych uciążliwych "sąsiadów" dlatego należy truć ich zostawić np. szczurołapom lub służbom do tego przeznaczonym, które zrobią to umiejętnie i co najważniejsze bez męczenia gryzoni. Gdy sami postanowimy z nimi walczyć użyjmy trutki. Nie pozwólmy aby strach rządził nami, wyzwalaj w nas to co jest najgorsze. Zanim okaleczymy gryzonie zastanówmy się nad tym, że on także czuje ból, że jest inteligentnym stworzeniem i czasami w swej karności i posłuszeństwie przewyższa człowieka. Walczmy z gryzoniami nie zadając im bólu! (jab)



NOTOWANIE LISTY HOP NA TOP

RADIA RMI FM z 08.09.96r.

A	B	
1	1 6	FRANCIS ROSSI „GIVE MYDLEF TO LOVE”
2	4 4	KELY FAMILY „I CAN’ HELP MYSELF
3	8 3	OMD „WALKING ON THE MILKY WAY”
4	2 9	OMC „HOW BIZARE”
5	9 3	JOVANOTTI „CIAO MAMMA”
6	6 4	TINA TURNER „MISSING YOU”
7	13 2	SPICE GIRLS „WANNABE”
8	7 5	MC LYTE AND XScape „KEEP ON, KEEPIN’ON”
9	3 14	FUGEDDS „KILLING ME SOFTLY”
10	N -	PETSHOP BOYS „SE A VIDA E”
11	5 6	SOUND OF R.E.L.S. „RISING MY FAMILY”
12	11 3	NENAH CHERRY „WOMAN”
13	14 2	LUSCH „CIAO”
14	10 11	CARRAPICHO „TIC TIC TAC”
15	N -	SUEDE „TRASH”
16	12 8	PETER ANDRE „MYSTERIOUS GIRL”

A - pozycja w ubiegłym tygodniu

B - ilość na liście

N - nowość

MUSIC NEWS ★ MUSIC NEWS

Nie od dziś wiadomo, że ciężkie jest życie grajka....

Przekonali się o tym członkowie zespołu PARTY ANIMALS występujący na festiwalu „BEACH BOP” w Holandii. Podczas ich koncertu ok. 150 kibiców klubu „FEYE-NOORD ROTTERDAM” doszczętnie zdemolowano scenę, skutecznie przerywając festiwal. A mówi się, że muzyka łagodzi obyczaje !!!

Jeden z artystów „WAGI SUPER CIĘŻKIEJ” MEAT LOAF wielki ciałem i duchem podsunął niezły pomysł filmowcom. Mają on nakręcić obraz o roboczym tytule

„BAT OUT OF HELL 2100”. Będzie to futurystyczny film z muzyką i pomysłami zawartymi na dwóch krążkach tego artysty „BAT OUT OF HELL”, „BAT OUT OF HELL II”

Najprawdopodobniej skończyły się wreszcie kłopoty grupy GENESIS od momentu odejścia jednego z jej członków - wokalisty, perkusisty i kompozytora Phila Colinsa, który postanowił skupić się wyłącznie na solowej karierze, los GENESIS stanął pod wielkim znakiem zapytania. Zaczęto gorączkowo szukać nowego wokalisty. Przesłuchania trwały prawie pół roku, a co jakiś czas do opinii publicznej przeciekały nazwiska kandydatów. Najpoważniejsi z nich to Paul Carrack, który jednak nie zdecydował się na ten krok, oraz Fish - były wokalista MARILLION, którego po naradzie nie zaakceptowali muzycy z GENESIS. Ostatnie wieści świadczą, że wreszcie udało się znaleźć nowego członka grupy. Ma nim być RAY WILSON - wokalista zespołu STILSKIN. Z niecierpliwością czekamy na potwierdzenie tej wiadomości i pierwsze wspólne piosenki.

Już w najbliższy piątek w poznańskiej Arenie wystąpi BABYLON ZOO.

Na czele tej formacji stoi MANN, potomek Hindusów, człowiek którego oczy potrafią przeniknąć na wylot. Tytuł ich debiutanckiej płyty i zarazem ostatniego singla „THE BOY WITH THE X-RAY EYES” mówi zresztą wszystko. Będziecie mogli spojrzeć w te niesamowite oczy i posłuchać BABYLON ZOO na żywo w piątek 13 - tego !!! w Arenie. Miejmy nadzieję, że tym razem nic się nie zawali.

Tego samego dnia w klubie studenckim „TROPES” wystąpi brytyjska grupa „ZION TRAIN” grająca przebojową odmianę reggae. Jako support wystąpi nowa grupa muzyka BAKSZYSZU - JAREXA o nazwie „TABU DUBY”.

Myślę, że czytelnicy „Tygodnika Swarzędzkiego” i słuchacze RMI FM, będą mogli miło spędzić zbliżający się weekend. Czego serdecznie Wam życzę i pozdrawiam

DJ Leszek Łukomski

PŁYTA TYGODNIA ★ PŁYTA TYGODNIA

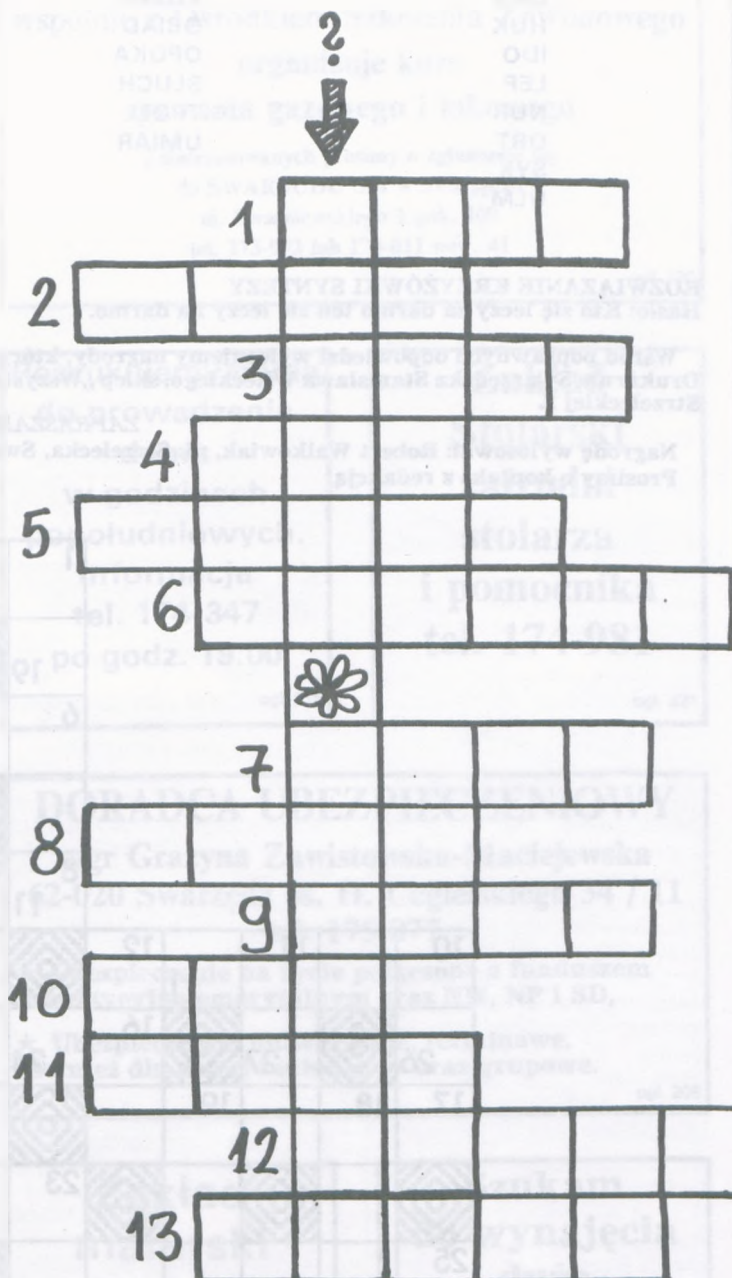
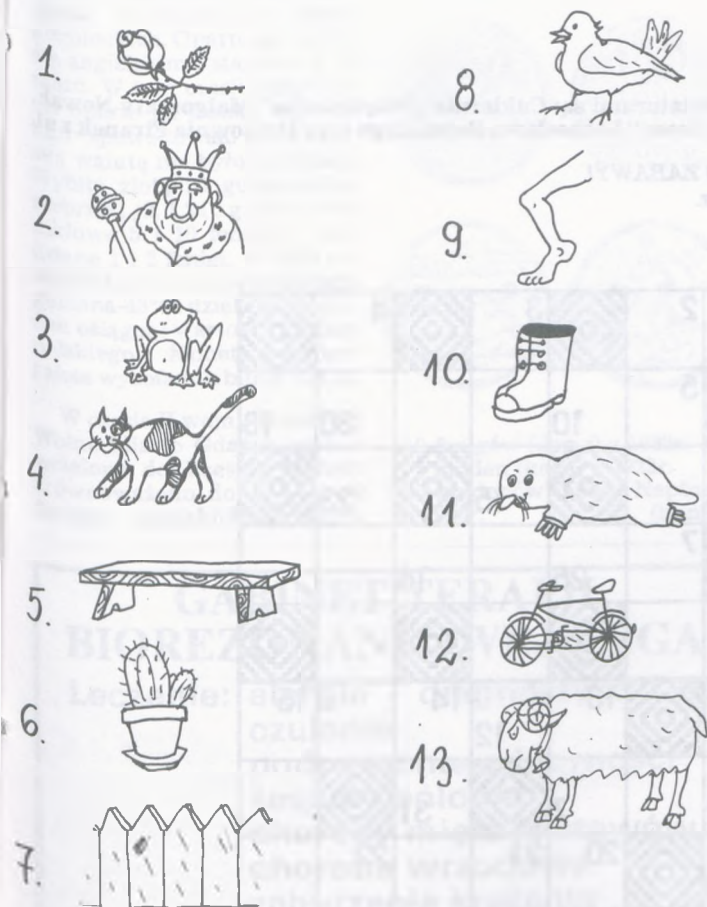
„DANCE MEGA HITS’ 96 BMG 1996

Lato co prawda już nam się kończy, ale jakże miło będzie powspominać przeboje, przy których spędziliśmy wakacje na plażach i dyskotekach. Podejrzewam, że taka myśl przyświecała twórcom tej składanki. Znalazły się tam naprawdę wielkie hity światowe, bo jakże inaczej można nazwać takie piosenki jak : „GET DOWN” BACKSTREET BOYS, „MYSTERIOUS GIRL” PETERA ANDRE, „HOW DEEP IS YOUR LOVE” TAKE THAT, „LOVE AND DEVOTION” RAELE MCCOY, „CHILDREN” ROBERTA MILESA czy też niewkwestionowany przebój tegorocznego lata „MACARENA” LOS DEL RIO. Są również piosenki czekające na sukces, który już niedługo powinien stać się ich udziałem. Wśród nich można wyróżnić: ISABEL FLORINO „A STAR IS BORN”, CASALIA „IN THE RAIN”, czy też GROOVE CONNECTION „SIPPIN’ ON BACARADI RUM”. Na składance znalazła się również piosenka polskiego artysty - jest nią „REKLAMA” K.A.S.Y. Wszystkie piosenki nadają się doskonale na prywatki, a niektóre z nich znalazły się na płycie w specjalnych tanecznych wersjach.

Wracając z wakacji zabierzcie ze sobą do domu odrobinę lata, chociażby pod postacią tej płyty.

KALEJDOSKOP NAJMŁODSZYCH

Rozwiąż krzyżówkę: odgadnij znaczenia rysunków i wpisz wyrazy w miejsce kratek. Rozwiązaniem jest tytuł znanego filmu rysunkowego.



Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres Redakcji w ciągu tygodnia od daty ukazania się tego numeru tygodnika. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę!

ROZRYWKA • ROZRYWKA • ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA SYNTEZA

Podane są wyrazy w porządku alfabetycznym, które należy wpisać do diagramu, aby ułożyć krzyżówkę. Dla ułatwienia jedna litera jest na właściwym miejscu. Litery z pół ponumerowanych od 1 do 31 utworzą rozwiązanie - powiedzenie polskie.

3-literowe

ARA
CŁO
DAL
DNO
GRA
HUK
IDO
LEP
NUR
ORT
SYK
ULM

5-literowe

ANION
AMPER
DACZA
GALON
KOMIK
OBIAD
OPOKA
SŁUCH
TROLL
UMIAR

6-literowe

CZARKA
ERATYK
IKRZAK
KRETYN
LWISKO
MECZET
OSZUST
PAWICA
PIEKŁO
PUCHAR
RWANIE
WSZARZ

(MIKS)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI SYNTEZY

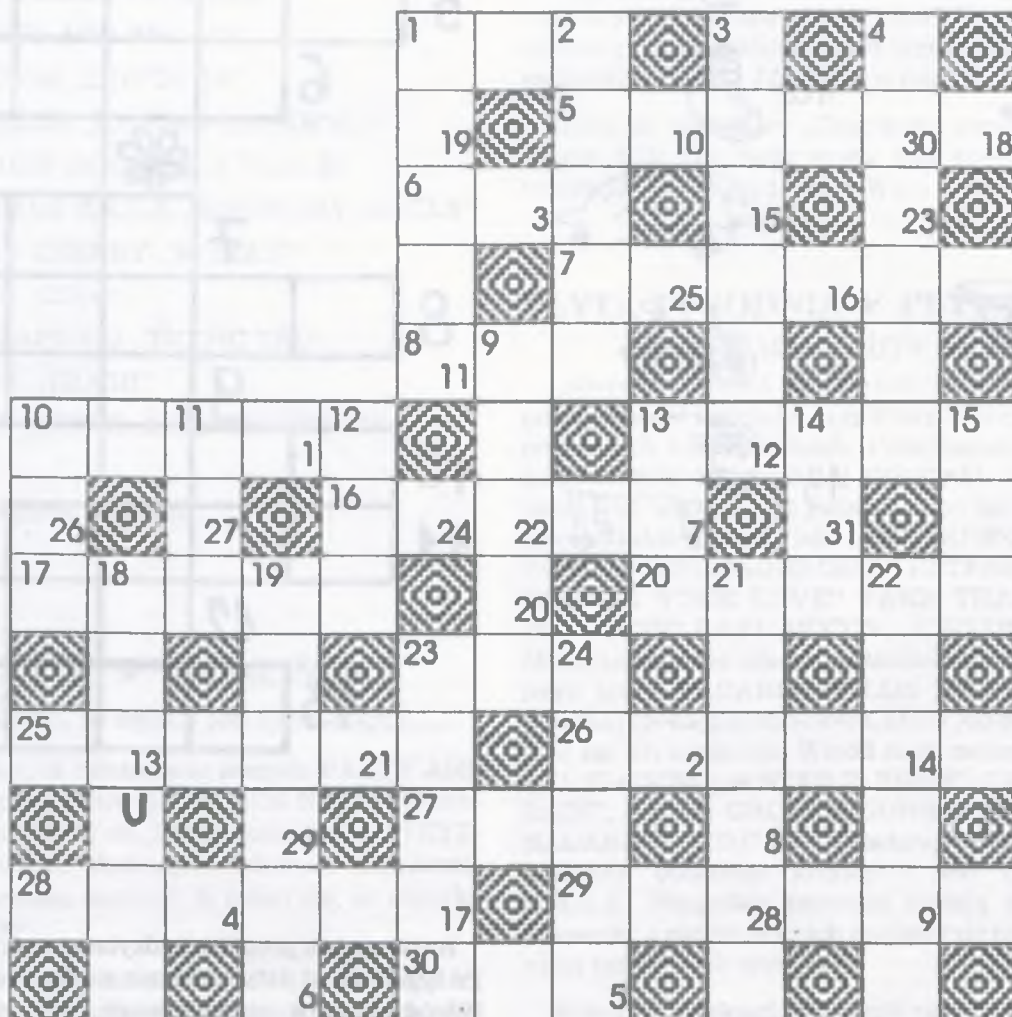
Hasło: Kto się leczy za darmo ten się leczy na darmo.

Wśród poprawnych odpowiedzi wylosujemy nagrody, których fundatorami są: Cukiernia „Magdalenka” Małgorzaty Nowak, Drukarnia Swarzędzka Stanisława Witeckiego, sklep „Wszystko dla domu” Lechosława Rutaskiego oraz Hurtownia Firanek z ul. Strzeleckiej 2.

ZAPRASZAMY DO ZABAWY!

Nagrodę wylosował: Robert Walkowiak, ul. Strzelecka, Swarzędz.

Prosimy o kontakt z redakcją.



REKLAMA • HOBBY • REKLAMA

NUMIZMATYKA

Po zakończeniu I wojny światowej, na podstawie podpisanego 28 czerwca 1919 roku w Wersalu traktatu pokojowego, został ustanowiony nowy porządek w Europie. Na podstawie artykułu 100 traktatu utworzono Wolne Miasto Gdańsk. Po utworzeniu Wolnego Miasta nadal kursowały w obiegu marki niemieckie. W związku z brakiem monety zdawkowej Rada Miasta Gdańska uchwaliła tu wybitie własnego bilonu-10 fenigów. Wybito je w Gdańskiej Fabryce Broni. Inflacja w Gdańsku szalała w związku z tym wprowadzono nową walutę: gulden gdański dzielący się na 100 fenigów gdańskich. Wartość guldena wynosiła 750 miliardów marek niemieckich. Oparto go na funcie angielskim i stanowił 1/25 funtu. W tym czasie złoty polski oparto na franku francuskim - spowodowało to, że z polską walutą nie było unifikacji. Wybito złotą 25 guldenówkę, srebrne 1/2, 1,2 i 5 guldenówkę, niklowe 5 i 10 fenigów, miedziane 1 i 2 fenigi. W 1935 nastąpiła bardzo duża dewaluacja guldena-43% i dzięki temu gulden osiągnął wartość 1 złotego polskiego. Monety srebrne i złote wycofano a bito w niklu.

wiedników niemieckich. Monety gdańskie osiągały bardzo wysokie ceny i tak np. 25 guldenów z 1930 roku bite w złocie 7,988 g osiąga cenę 250 milionów starych złotych a 10 guldenów z 1935 roku bite w niklu z wizerunkiem ratusza gdańskiego 35 milionów starych złotych. W związku z powyższym znane są liczne fałszerstwa większości monet gdańskich (podrzuwa się, że bite są w Niemczech).

Prezentuję dzisiaj:



10 fenigów (dorsz) z 1932r.
1 gulden (koga) z 1932r.
25 guldenów (posąg Neptuna) z 1930r. (baniol)

W czasie II wojny światowej Wolne Miasto Gdańsk zostało wcielone do Rzeszy. Monety zrównaważono do 1, 2, 5, 10 fenigów gdańskich do odpo-

Liść laurowy

- bezpośredni

importer

tel/fax 66-55-61

Poprowadzę księgi

- przychodu, rozchodu
- biznes plany
- wyceny nieruchomości

tel. 173-910

ogl. 210

SWARBUD S.A

wspólnie z Ośrodkiem Szkolenia Zawodowego

organizuje kurs

spawania gazowego i lukowego

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do SWARBUDU S.A w Swarzędzu
ul. Kwaśniewskiego 1 pok. 109
tel. 173-992 lub 174-011 wew. 41

ogl. 220

Poszukujemy panią

do prowadzenia

domu

w godzinach

popołudniowych.

Informacja

tel. 174-347

po godz. 19.00

ogl. 216

Zakład

Stolarski

zatrudni

stolarza

i pomocnika

tel. 174-981

ogl. 221

DORADCA UBEZPIECZENIOWY

mgr Grażyna Zawistowska-Maciejewska
62-020 Swarzędz os. H. Cegielskiego 34 / 11
tel. 175-877

★ Ubezpieczenie na życie połączone z funduszem inwestycyjno-emerytalnym oraz NW, NP i SD,

★ Ubezpieczenia: uniwersalne, terminowe, również dla dzieci i młodzieży oraz grupowe.

ogl. 208

Zakład

malarski

przyjmie:

malarza

rencistę

i ucznia

tel. 174-448

ogl. 212

Szukam

do wynajęcia

duże

pomieszczenie

na warsztat

Najlepiej

w Jasinie

tel. 174-484

ogl. 213

GABINET TERAPII BIOREZONANSOWEJ VEGA

**Leczenie: alergię - diagnostyka i od-
czulanie
podnoszenie odporności
zespoły bólowe
choroby mięśni i stawów
choroba wrzodowa
zaburzenia krążenia
paradontoza**

Czynny : poniedziałek - piątek 12.00 - 18.00
sobota 11.00 - 14.00

Gabinet Pediatryczny
lek. med. Agnieszka Ziembowska

Gabinet Kardiologiczno-Internistyczny, EKG
dr med. Michał Ziembowski

Rejestracja Telefoniczna
172-881, 174-347

Swarzędz ul. Cieszkowskiego 19

INFORMACJE STOWARZYSZENIA

★ Serdecznie dziękujemy Przewodniczącą Rady Miejskiej w Swarzędzu p.dr inż. B.Brodowskiej-Właźlińskiej za wsparcie finansowe naszej działalności na rzecz dzieci i młodzieży specjalnej troski.

★ UWAGA! Wznowione zostają ćwiczenia w siłowni rehabilitacyjnej w SP-4 na os. Kościuszkowców. Zajęcia odbywają się:
- wtorki godz. 17.30 /instruktor P.Majtczak /
- piątki godz. 19.00 /instruktor M.Kubacki /

★ UWAGA! Informujemy Rodziców, że legitymacja Stowarzyszenia nie uprawnia do bezpłatnych przejazdów poznawskimi środkami komunikacji /tramwaje, autobusy miejskie/. Dziecko powinno posiadać spe-



cialne zaświadczenie zakładu leczniczego lub orzeczenie I grupy inwalidzkiej.

Szczegółowych informacji udzielamy Rodzicom w czasie dyżurów Zarządu pełnionych

w każdy wtorek pomiędzy godz. 18.00 a 20.00 w pomieszczeniu w pawilonie handlowym, os. Kościuszkowców 13 (wejście od strony jeziora) lub telefonicznie pod nr 174-761.

★ Rodziców, którzy zapisali dzieci na turnus rehabilitacyjny do Wiatrowa prosimy o odbiór kart kwalifikacyjnych we wtorki, godz. 18.-20.00 lub czwartki godz. 16.00 - 19.00 w siedzibie Stowarzyszenia na os. Kościuszkowców.

★ W niedzielę, 22 września organizujemy wyjazd do Sanktuarium Maryjnego w Licheniu. Rodziców prosimy o zgłaszanie dzieci we wtorki, w godz. 18.00 - 20.00 lub czwartki od 16.00 - 19.00.

**Tanio sprzedam
stelaże do puf
tel 302-805
po 18.00**

ogł. 214

**Sprzedam
dobrze
prosperującą
firmę
-piwa, napoje
tel. 172-523**

ogł. 209

TELEFONY ALARMOWE

Policja	997
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Straż Pożarna Miejska	172 302
Komisariat Policji	172 307, 172 323
Policja Muncypalna	172 318
Posterunek energetyczny	172 412
Gazownia	992

SŁUŻBA ZDROWIA

Podstacja Pogotowia Ratunkowego	172 309
Przychodnia Rejonowa, ul. Poznańska	172 533, 172 549
Przychodnia Dziecięca, os. Kościuszkowców 20	173 558
Miejska Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna, os. Kościuszkowców 4	174 951
Centrum Stomatologii, Os. Dąbrowszczaków 26, czynne w godz. 8.00-23.00	174-110
Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, os. Kościuszkowców 13, dyż. wtorki 18.00-20.00,	

173-982 wew. 27

Bezpłatny pomiar ciśnienia tętniczego, Klub Osiedlowy Zygmunta III Wazy 7, czw. 10.00-11.00

APTEKI

Św. Józefa, ul. Rynek 16	172 406
Pod Koroną, ul. Rynek 13	
Apteka pod Lipami, os. Zygmunta III Wazy	172 861
Apteka Osiedlowa, Os. Kościuszkowców 13,	tel. 174-111
Apteka Zatorze, os. Raczynskiego 18,	tel. 175-075

INFORMATOR SWARZĘDZKI

URZĄD MIASTA I GMINY

7.30-15.00, pon. 7.30-16.00, sob. robocze 7.30-13.30	
centrala	172 411
burmistrz	172 553
Ośrodek pomocy społecznej	174 004
Zespół Administracyjny Szkół	172 480

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Prezes przyjmuje w pon. 15.00-17.00	174-011
Administracja, Os. Gryniów 6, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00	174 322, 174 011
Administracja Nowa Wieś, os. Raczynskiego 5, pon 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, soboty pracujące 7.00-13.00	175-269
(awarie na terenach osiedli po godzinach pracy administracji	174 011

BANKI

PKO, ul. Cieszkowskiego 29, codz. 7.45-18.00, sob. 9.00-13.00	173-607
Wielkopolski Bank Kredytowy S.A., Filia w Swarzędzu, ul. Poznańska 25, pon-piątek 8-17, sobota pracująca 8-14.00	tel. 172-863
Powszechny Bank Gospodarczy SA, filia w Swarzędzu, os. Dąbrowszczaków 85 pon. - pt. 9.00 - 16.00, soboty pracujące 8.00 - 12.00	tel. 173-523, 173-583

SKLEPY

Delikatesy, ul. Wrzesińska (sklep całodobowy)

KULTURA

MGOK, ul. Piaski 4 (I piętro) czynny: wtorki i piątki 10.00-20.00, środy 9.00-19.00, czwartki 10.00-17.00, soboty 9.00-15.00, niedziele 11.00-13.00
172-034

Skansen Pszczelarski, ul. Poznańska 35 172-565
Wystawowy pawilon rzemieślniczy, ul. Wrzesińska
Muzeum w Uzarzewie, od wtorku do soboty 8.00-15.00, niedziele od 8.00-16.00

KLUBY

Filatelistyczny, os. Czwartaków 6, pon, pt. godz. 17.00 - 19.00
Os. Czwartaków 14, Seniora, poniedziałki i czwartki od godz. 17.00, ZNP, środy godz. 15.00
Modelarnia, os. Czwartaków 18, wtorki, pt. godz. 16.00 - 19.00
PTTK „Łaziki”, os. Kościuszkowców 39, czwartki godz. 17.00 - 19.00
Os. Kościuszkowców 9 - Honorowi Dawcy Krwi, środy godz. 18.00 - 19.00, AA, piątki od godz. 17.00, ALANON, czwartki od godz. 17.00
Wędkarski, os. Czwartaków 7, poniedz., wtorek 16.00 - 17.00
Olszynka, os. Kościuszkowców 26 - Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej, piątki godz. 17.00 - Telewizja Osiedlowa — Magazyn Młodych Reporterów, pon.14.00-17.00

— Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, pt. 17.00 — 19.00

Harcówka, os. Czwartaków 22, wt. 17.00-19.00 (harcerze), czw. 17.00-19.00 (zuchy)

Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski siedziba Os. Kościuszkowców 13 - poniedziałki, godz.17.00 - 19.00 zajęcia muzyczne dla dzieci i młodzieży,
- wtorki, godz.18.00 - 20.00 dyżur Zarządu,
- czwartki, godz.16.00 - 19.00 terapia zajęciowa dla młodzieży

RÓŻNE

Urząd Pocztowy, ul. Piaski 11,	172-454
Urząd Pocztowy, os. Czwartaków 22,	174-101
Biuro napraw telefonów	174-004
PKP, ul. Dworcowa 19	172-510
TAXI	172-400
Stacja Technicznej Kontroli i Obsługi Samochodów (m. in. holowanie, przeglądy rejestracyjne z pieczęcią do dowodu, naprawy) Swarzędz, ul. Nowy Świat 16	172-833
Biuro ogłoszeń, NOWINA, ul. Piaski 12	172-287

TELEWIZJA KABLOWA SWARZĘDZ

można oglądać na kanale RTL-2 (os. Kościuszkowców, Czwartaków, Gryniów oraz Dąbrowszczaków 1-7 i 27) oraz Vox (os. Raczynskiego i Cegielskiego). Powtórzenie programu w poniedziałek godz. 17.00. Os. Dąbrowszczaków 9-26 oraz Zygmunta III Wazy — kanał SAT1, emisja programu piątek, powtórzenie wtorek godz. 17.00.

Tygodnik Swarzędzki red. nac. Mariola Jankowiak

Redaguje zespół: Halina Chmielewska, Andrzej Klamerek, Aneta Kot, Dariusz Soszyński, Izabela Stelmazewska. Fotograf - Henryk Błachnio. Wydawca: Spółka z o.o. Nowina Adres wyd. i red.: 62-020 Swarzędz, ul. Piaski 12, tel. 172-287.

Ogłoszenia i reklamy przyjmuje: Biuro reklam, adres j.w.

Druk: Zakład Poligraficzny ABEDIK, 61-311 Poznań, ul. Ługańska 1, tel. /fax 77-40-68

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów.

REKLAMA • REKLAMA • INFORMACJE

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 370/96

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **18.09.1996 roku o godz. 11.00 w miejscowości Swarzędz przy ul. Os. Czwartaków 21 m 10** odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, stanowiących własność :

Ratajczak Ireneusz
zam. 62-020 Swarzędz ul. Os. Czwartaków 21 m 10

Przedmiotem licytacji są :

1. Telewizor kolorowy (14 cali) + pilot 300,-zł,
2. Segment częściowo przeszkłony (narożnik) 300,-zł,
3. Zegar wiszący 10,-zł,
4. Łódzka (50l) 80,-zł,
5. Dywan (wzorzysty) 20,-zł,
6. Lampa wisząca 20,-zł,
7. Fotele szt 2 40,-zł,
8. Firany (komplet) 2,5 x 6,0 30,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 3/4 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA : Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny. Jeżeli drzwi zostaną zamknięte, będą otwarte na koszt i odpowiedzialność dłużnika.

Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 50895

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **18.09.1996 roku o godz. 9.00 w miejscowości Swarzędz przy ul. Kwaśniewskiego 1 (Spółdzielnia Mieszkaniowa)** odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, stanowiących własność :

Skwarkowski Janusz
zam. 62-020 Swarzędz ul. Os. Czwartaków 16 m 10

Przedmiotem licytacji są :

1. Segment (częściowo przeszkłony) 150,-zł,
2. Lampa wisząca 10,-zł,
3. Kasety VHS (różne, nagrane) 20 szt 60,-zł,
4. Stół - ława 20,-zł,
5. 2 fotele 30,-zł,
6. Zasłony (wiśniowe) 15,-zł,
7. Firany 2,5 m x 5,0 m 10,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 1/2 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA : Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny.
Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 307/95

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **18.09.1996 roku o godz. 9.15 w miejscowości Swarzędz ul. Kwaśniewskiego 1 (Spółdzielnia Mieszkaniowa)** odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, stanowiących własność :

Gajny Tomasz
zam. 62-020 Swarzędz ul. Os. Kościuszki 10/16

Przedmiotem licytacji są :

1. Segment (częściowo przeszkłony 3,5 części) 150,-zł,
2. Fotele (2szt) + (2szt) 120,-zł,
3. Lampa wisząca (5-ramienna) 40,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 1/2 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA : Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny.

Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 468/95

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **26.09.1996 roku o godz. 10.30 w miejscowości Swarzędz przy ul. Os. Raczyńskiego 13/3** odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, stanowiących własność :

Woszek Ewa
zam. 62-020 Swarzędz Os. Raczyńskiego 13/3

Przedmiotem licytacji są :

1. Chłodziarka 50,-zł,
2. Ekspres do kawy czerwony 20,-zł,
3. Taborety szt 3 30,-zł,
4. Telewizor SIMENS 100,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 3/4 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA : Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny. Jeżeli drzwi zostaną zamknięte, będą otwarte na koszt i odpowiedzialność dłużnika.

Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 467/95

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **26.09.1996 roku o godz. 9.00 w miejscowości Swarzędz przy ul. Kwaśniewskiego 1 (Spółdzielnia Mieszkaniowa)** odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, stanowiących własność :

Kind Kazimiera
zam. 62-020 Swarzędz ul. Os. Władysława IV 5/7

Przedmiotem licytacji są :

1. Telewizor kolorowy GOLDSTAR + pilot 300,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 1/2 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA : Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny.

Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 430/95

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **26.09.1996 roku o godz. 10.45 w miejscowości Swarzędz przy ul. Os. Raczyńskiego 32/14** odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, stanowiących własność :

Dutkiewicz Ewa
zam. 62-020 Swarzędz Os. Raczyńskiego 32/14

Przedmiotem licytacji są :

1. Telewizor UNITRA 200,-zł,
2. Meblościanka 4 sztuki 200,-zł,
3. Fotele 2 sztuki 100,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 1/2 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA : Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny.

Jeżeli drzwi zostaną zamknięte, będą otwarte na koszt i odpowiedzialność dłużnika.

Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 371/96

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **26.09.1996 roku o godz. 10.15 w miejscowości Swarzędz przy ul. Os. Raczyńskiego 13/14** odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, stanowiących własność :

Sworek Dariusz
zam. 62-020 Swarzędz ul. Os. Raczyńskiego 13/14

Przedmiotem licytacji są :

1. Telewizor kolorowy GRUNDIG + pilot 200,-zł,
2. Segment częściowo przeszkłony (3-części) 600,-zł,
3. Dywan 100,-zł,
4. Lampa wisząca (6-ramienna) 200,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 3/4 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA : Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny.

Jeżeli drzwi zostaną zamknięte, będą otwarte na koszt i odpowiedzialność dłużnika.

Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

**Przyjmę
do pracy
młodego
mężczyznę
- Hurtownia
Stali
Swarzędz
ul. Cmentarna 7
tel. 174-601
8.00 - 16.00**

ogl. 205

**W ciągłej sprzedaży:
- ubiory szkolne
- ubiory sportowe
- tornistry
- przybory szkolne**

TANIO!

**Sklep
wielobranżowy
Swarzędz
ul. Piaski 12**

**Chcesz wiedzieć
co Cię czeka**

Wróżby

**- tarot
- karty astralne
tel. 172-287
od 8.00-15.00**

**Firma
zatrudni
księgową
tel. 172-287**

**Sklejkę 3-18 mm
liściastą,
5 mm iglastą
oferuje
bezpośredni
importer
Tel/ fax 66-55-61**

REKLAMA • HOBBY • REKLAMA

UWAGA - UWAGA

Od dnia 19 sierpnia 1996 r.

Fabryka Armatur "Swarzędz"

uruchomiła przy ul. Zygmunta Grudzińskiego 8
(teren obok fabryki)

płatny, całodobowy, parking strzeżony
Ponadto świadczymy usługi transportowe
Informacje - Fabryka Armatur Swarzędz

tel. 172-821

ZAPRASZAMY

ODZIEŻOWY SKLEP FIRMOWY

- płaszcze, kurtki, garsonki itd. roz. 38-60
szczególnie dla **PAŃ PUSZYSTYCH**

Poprawki na miejscu w Zakładzie Krawieckim
Ceny producenta bez marż

Zakład Krawiecki

Swarzędz - Nowa Wieś
ul. 3 Maja 37 tel. 172-803

ogl 186

Cukiernia Firmy **HOFFMANN**

KOBYLNICA ul. Poznańska 137

tel. 150-063

(przy krzyżówce)

Poleca:

- pączki, drożdżówki,
- wykwintne ciasta i torty

Przyjmujemy zamówienia na:
torty komunijne i inne z oryginalną dekoracją
ciasta na imprezy okolicznościowe i weselne
produkcja własna, najwyższa jakość

ZAPRASZAMY

od pon. do sob. 6.00 - 18.00 w niedzielę 10.00 - 14.00

ogl108

SKLEP KOSMETYCZNO-DROGERYJNY

Airodyta

Poleca:

- ◆ kosmetyki upiększające
- ◆ renomowanych firm zachodnich i krajowych
- ◆ szeroką gamę francuskich wód toaletowych
- ◆ oraz artykuły chemiczne i środki czystości

od 15.09. karty rabatowe stałego klienta

Zapewniamy niskie ceny i miłą obsługę

Życzymy udanych zakupów
pon. - piątek 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

62-020 SWARZĘDZ
os. Dąbrowszczaków 25
Tel. (0-61) 173-533

ogl. 204



REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA**STUDIO FOTO VIDEO Henryk Błachnio****OFERUJEMY:**

- ◆ w ciągu 1 godziny zdjęcia ze wszystkich filmów
- ◆ 3 minutowe zdjęcia paszportowe, dowodowe, legitymacyjne
- ◆ videofilmowanie
- ◆ pełną obsługę fotograficzną i filmową ślubów, chrztów, I komunii itp.
- ◆ kopiowanie filmów video
- ◆ sprzedaż: aparatów, filmów, albumów, kaset, ramek, pocztówek artystycznych
- ◆ komis fotograficzno-filmowy

ZAPRASZAMY

9.00-18.00 sobota 9.00-14.00 os. Kościuszkowców 1a
tel. 174-238 os. Cegielskiego 18

HOTELIK**PRACOWNICZY**

Dla dla kulturalnych mężczyzn

Pełne wyposażenie

z wymianą pościeli.

Istnieje możliwość noclegów dobowych

SWARZĘDZ ul. Wilkońskich 6a

tel. 173-301

P.P.H. STANBUD**oferuje****po konkurencyjnych cenach**

- cegła kl. 150 - 0,46 gr - 0,56 gr

- maxy kl. 100 - 1.65 zł - 1.90 zł

- siporex - 3.85 zł

- kostka brukowa - cement - wapno - styropian

- węgiel - skup złomu

- pianka tapicerska

Ceny zawierają VAT plus transport na plac budowy plus za i wyładunek

Garby, ul. Łozowa 3, tel. 173 - 036

R A T Y**R A T Y**

og1013

BUDOWY ♦ NADZORY ♦ REMONTY
tel. 174 - 035 (wieczorem)

**Tego nie uczy
żadna
uczelnia**

Studium Psychotroniki
tel. 174 - 035 lub 172 - 287



TAXI OSOBOWE

- dojazd do I strefy bezpłatny
10% zniżki dla stałych klientów
Najtańszy transport bagażowy

AKCENT

rok założenia 1987

**Szkoła Języków Obcych
os. Bolesława Chrobrego 3c
Poznań**

Ogłasza zapisy na kursy języka

angielskiego i niemieckiego

**Dla dzieci, młodzieży i dorosłych
na wszystkich poziomach zaawansowania
(również klasy maturalne)**

**Zajęcia odbywają się: Poznań os. B. Chrobrego 3c
os. B. Chrobrego 29
Swarzędz ul. Kórnicka 16
od 2.09.96 do 21.09.96**

**Zapisy: wtorek - czwartek od 17.00 - 19.00
Swarzędz ul. Kórnicka 16**